

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI.

Niedziela, 10 lutego 1935 r.

Nr. 40

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec
Pilsudskiego 4. Telefon: Red. 64, Adm. 75.

P.K.O. 302.712

Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

2.50

Zapowiedź obniżenia kosztów leczenia ubezpieczonych i ubezpieczeń wypadkowych.

WARSZAWA, 9.2. PAT. — Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do debaty szczegółowej nad projektem budżetowym Min. opieki społecznej, Funduszu Pracy oraz przedsiębiorstw i zakładów będących pod zarządem Min. opieki społecznej. Sprawozdawca poseł Sowiński obszernie omówił działalność Ministerstwa i Funduszu Pracy, poruszając przy tym problem bezrobocia w Polsce. Skolei poseł Dybowski zreferował budżet uzdrowisk państwowych, państwowego Zakładu Hygieny oraz szpitali państwowych. Następnie zabral głos p. minister opieki społecznej Paciorekowski, który na wstępie odpowiedział na zarzuty, jakie podnoszono w dyskusji budżetowej. Omawiając uświadawianie ubezpieczonych, minister zaznaczył, że ilość osób objętych uświadawianiem ubezpieczeniowym sięga ponad 4 mil., a wszystkie koszty świadczeń wynosiły w roku ubiegłym 32.417 tys. Lecznictwo ubezpieczonych musi być przeprowadzone tańszym kosztem. Również ubezpieczenie wypadkowe musi być tańsze. Musimy znaleźć możliwość zaoszczędzenia na tych wydatkach dosyć znacznych sum, które muszą być zwrócone na odciśnięcie produkcyjnej walki z bezrobociem. Największą przeszkodą w naszej pracy

jest przełamywanie trudności psychicznych. Zmuszono szereg ludzi do rewizji umartwych sposobów myślenia. O ile chodzi o zagadnienie bezrobocia w Polsce, to najlepszym sposobem jest wzmocnienie większych robót inwestycyjnych.

Po przemówieniu ministra Paciorekowskiego przystąpiono do dyskusji, w której zabierali głos posłanka Za-

leska, poseł Surzycki, Gdula, Szezerkowski, Szulik, Tomaszewicz, Janowski i Rosenberg. Po dyskusji marszałek zamknął posiedzenie.

Następne plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek. Izba przystąpi do budżetu Min. spraw wewn. oraz rozpatrzy interpelację Klubu Narodowego w sprawie obozu odosobnienia.

PODZIĘKOWANIE

Za oddanie ostatniej przysługi

ś. p. Stefanowi Ludwikowi Wnukowi

w szczególności, prezydentowi m. Sosnowca, p. Kaczowskiemu, zastępcy p. Altmstedtowi, p. Naczelnikom Fr. Mroczkiewiczowi i p. Szymańskiemu, jak również całemu Zarządowi Miejskiemu m. Sosnowca i Wydziałowi Weterynarii składam serdeczne podziękowanie

861

ZONA I RODZINA.

Sosnowiec, dn. 9. II. 1935 r.

W 16-tą rocznicę odzyskania morza Apel poległych w Gdyni

GDYNIA, 9.2. PAT. — W sobotę w przeddzień 16 rocznicy odzyskania morza miasto Gdynia i port udekorowano flagami narodowymi i zieloną. W oknach sklepów ustawiono portrety P. Prezydenta P. P. i marsz. Pilsudskiego. Wiecz. w przystani Żegluga Polskiej wyjechał statek do portu wojennego z porządkami sztabu dowódcy zw. cełowych i słow. udając się na boisko marynarki wojennej, gdzie odbył się apel poległych. Uro-

czysty ten apel odbył się wobec przedstawicieli władz z komisarem Rządu m. Gdyni Sokolem, dowódcą okręgu konsum. mr. VIII gen. Thomme i dowódcą floty wojennej kontradmirałem Unanikiem. Poza tym obecni byli oficerowie garnizonu, oddziały wojskowe, delegacje związków strzeleckiego, czerwińskiego, powstańców i wojsk. legjonistów, powstańców śląskich i t. d.

CZARNY DZIEŃ GABINETU FLANDINA.

PARYŻ, 9.2. PAT. — Prasa omawia szeroko sytuację na terenie parlamentu podlegającą, że gabinet premiera Flandina opiera się na coraz bardziej niepewnych podstawach. „La Liberté” uważa za ostatni czarny dzień dla obecnego gabinetu, gdyż na plenum Izby

zadł uzyskał tylko 45 głosów większości a w komisji projekt rządowy o porozumieniach przemysłowych doznał porażki.

W kuluarach Izby zaczyna się tworzyć antyżygi a spokój przywódce socjalistów Bluma z przywódcą grupy radykalnej Debborem

Marszałek Sejmu Śląskiego zaskarżył wojewodę Grażyńskiego.

KATOWICE, 9.2. (tel. wł.) — Do sądu w Katowicach wpłynęła skarga marszałka Sejmu Śląskiego, Konstantego Wolnego, przeciw wojewodzie śląskiemu, dr. Grażyńskiemu o obrazę czci.

Marszałek Wolny uczuł się dotknięty przemówieniem wojewody śląskiego, wy-

głoszonem na uroczystości „Opłata” Związku Powstańców Śląskich. W przemówieniu tym wojewoda Grażyński krytykował w sposób bardzo ostry wystąpienia posłów opozycyjnych w Sejmie śląskim, w sprawie autonomii śląskiej

Ambasador Sowiecki W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 9.2. PAT. — W sobotę przybył do Zakopanego na kilkudniowy wypoczynek ambasador sowiecki Dawidjan.

Pielgrzymka powstańców śląskich DO RZYMU.

WARSZAWA, 9.2. PAT. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, uwzględniając podanie Związku Powstańców Śląskich w sprawie urządzenia pielgrzymki do Rzymu w okresie Świąt Wielkanocnych, upoważniło wojewodę śląskiego do nadania wydanie uczestnikom tej pielgrzymki paszportów zagranicznych do Włoch.

260 milionów

WYNOSZĄ OSZUSTWA STAWISKIEGO

PARYŻ, 9.2. — PAT. Po ukończeniu dochodzeń sędziego śledczego okazało się, że oszustwa, dokonane przez Stawiskiego, wyrażają się sumą nie 40 milj., jak poprzednio twierdzono, lecz 259.172.000 franków, wtem 205 milionów przypada na oszułkane manipulacje Orléans-Montrouge de Bayonne.

ARESztOWANIA W WIEDNIU.

WIEDEN, 9.2. PAT. — Policja wiedeńska wpadła na trop nielegalnej socjalistyczno-demokratycznej służby kurierskiej, która utrzymywała kontakty między zbiegłymi z Austrii narodowymi socjalistami a ich towarzyszymi partyjnymi w Wiedniu. Dokonano przytem wielu aresztowań. Wśród aresztowanych jest wiele osób, które w przeobrażeniu lub uchwały znowu się stawały się zmyślnymi czynnikami policji.

Doktor med.

WŁODZ. KOCZOROWSKI

przeprowadził się
DĄBROWA GORNICZA,
Narutowicza 35. Telefon 2-15.

LEKARZ DENTYSTA

M. Bitny Szlachta

przyjęcie chorych od 2—7.

z wyjątkiem niedziel i świąt.

ul. 5-go Maja Nr. 8, m. 8, tel. 12-92. 826

WILLA

9-cio pokojowa, komfortowa w ogrodzie owocowym ponad 2 morg. przy ul. Będzińskiej - Śnieżnej nr. 1, w Sosnowcu, skanalizowana św. elektr., przy szosie o nowoczesnej nawierzchni, tramwaju, własnym brzegu Przemszy, do wydzierżawienia od 1-go marca 35 r. lub wcześniej. Zwiadać można codziennie. Warunki: 4.800 zł. rocznie. Bliższe szczegóły: M. Habelman Warszawa, 1. Karpińskiego.

868

Pożyczki polskie ZWYŻKUJĄ.

NOWY JORK 9.2. PAT. W dniu 8 lutego pożyczki polskie na giełdzie nowojorskiej osiągnęły przy zamknięciu następujące kursy: 7% subskrypcyjna 121/4 poprzedni kurs 121/4, 8%-owa Dłż. Am. 95.3 poprzednio 94.5, 7%-owa Śląska 72 1/2, poprzednio 72 1/4, 7%-owa warszawska 72.00 poprzednio 71 1/4.

Z powyższego widać, że pożyczki polskie zwiększają w dalszym ciągu.

Miljonowej wartości klejnoty przemycane z Belgii do Polski

W piątek o godz. 16.30. na stacji w Bytomiu, w pociągu pospiesznym Berlin — Bukareszt, polscy funkcjonariusze celni przyłapali 27-letnie go Maksymiliana Schönera, obywatela polskiego, zamieszkałego obecnie w Antwerpii, który usiłował przewieźć z zagranicy do Polski, bez uiszczenia cła, dużą ilość drogocennych klejnotów.

Skonfiskowano mianowicie 10 złotych pierścieni, 5 pierścieni złotych z brylantami, 2 pierścienie platynowe z brylantami, 4 pierścienie platynowe, 2 pierścienie srebrne z brylantami, 5 pierścienie z brylantami, dwie uary platynowych kołczyków z bry-

lantami, 4 broszki platynowe z brylantami, 4 wisioriki platynowe z brylantami, 4 łańcuszki srebrne oraz perły, 922 sztuki brylantów i 10 szmaragdów.

Schöner wiózł powyższe klejnoty w woreczku, ukrytym pod odzieżą.

W sobotę oddawiono go do dyspozycji sędziego śledczego w Chorzowie dr. Kublińskiego.

W czasie przesłuchania Schöner tłumaczył się, że klejnoty te są jego własnością, osiągniętą w ciągu długoletniej pracy w Antwerpii.

Według przewidywanych obliczeń wartość przemycanych klejnotów wynosi około miliona złotych.

Wieś pod lawiną śnieżną. Zburzone domy i kościół.

INSBRUCK 9.2. PAT. Wielka lawina śnieżna w Alpach Tyrolskich zniszczyła niemal zupełnie wieś Schellenberg, gdzie zburzonych zostało 12 domów mieszkalnych, 23 obory, 2 stodoły, gospoda i kościół. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Szerokość lawiny dochodziła do 2 km.

We wschodnim Tyrolu lawina porwała pewnego wieśniaka, którego zwłok dotychczas nie odnaleziono. W miejscowości Gschmitzal lawina uszkodziła 5 domy chłopskie. Doliny Hintenbach i Namlot od kilku dni są całkowicie zamknięte.

kowicie odcięte od świata przez śniegi i spadające lawiny.

Zuchwały napad

Z KARABINEM MASZYNOWYM.

NOWY JORK, 9.2. — W mieście Nyack w stanie nowojorskim dokonano w biały dzień zuchwałego napadu na miejscowy bank. Kilku uzbrojonych w karabin maszynowy bandytów wtargnęło do banku i steroryzowały portjera zrabowało około 18.000 dolarów. Bandyci pod osłoną karabinu maszynowego i rewolwerów odlecieli przez nikogo nie ścigani.

UFAJ! PUDER ABARID - NAJLEPSZY DLA DELIKATNEJ CERY

Dnia 14 b. m. o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Dąbrowie Górnej zostanie odprawiona Msza św. żałobna w rocznicę śmierci

ś. p.

Wincentego Nowaka

o czym zawiadomiam

873

RODZINA.

PROGRAM RADJOWY

GODZINA STARYCH TANCÓW.

Oleśńska audycja muzyczna, odbijająca jasnową od współczesnego stylu rytmów i melodyj będzie krótkimi koncertami krakowskiej orkiestry kameralnej Adama Hermanna. Ichory przypomni słuchaczom stare tańce: wesołomomente i gawoty, „nieprzewidywalnego” samca z epoki kalibranów przełajowych, zawsze porwijącego ozadziasta, wiecz nie młodego walca i wiele innych dawnych melodyj. Warto zatem posłuchać koncertu w dniu 14 bm. (poniedziałek) o godz. 15.45

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ Z UDZIAŁEM KAZIMIERZA HORBOWSKIEJ.

W dniu 14 bm. o godz. 20.00 w sali koncertowej St. Nawrota z udziałem operetkowej śpiewaczki Kazimierzy Horbowskiej i chóru wykonają kilka arcyj z melodyjnych operetek Kallmanna, Fella, Lehara i innych.

NIEDZIELA 10 LUTEGO 1935 R.

9.00 — Audycja ponoma. 10.00 — Muzyka z płyt 10.30 — Tr. z Gdyni. Nabożeństwo z kościoła Senca Jezusowego z okien 15-lecia odzyskania morza. 11.30 — Muzyka z płyt 11.57 — Sygnał czasu. hejnał. 12.05 — „Co słychać na Śląsku”. 12.15 — Akademia z okazji 15 rocznicy odzyskania dostępu do morza. 12.35 — Poranek muzyczny z Filarmonii warszawskiej. W przerwie: około godz. 13.00 — 13.10 — transmisja z Torunia „Pomorskie i Kaszub”. 14.00 — Muzyka salonowa w wyk. wiedeńskiej orkiestry „Sirena Record” oraz piosenki Adolfa Dymy i chóru. „Wesołej łwowskiej świątecznej kolonijnej” płyty 15.00 — „Dyskusja na grzmiącym zebraniu” — obrazek słuchowiskowy w oprac. Mieczysława Gajdka. 15.25 — Skrzynka pocztowa 15.35 — Fr. Witkowski — solo na klar. nocie (płyty). 15.45 — „Znaczenie uprawy wazzy w gospodarstwie włocławskim” — wykł. Władysław Postępski. 16.00 — „Obrazek rybacki” — opowiadanie ks. Golebiowski. 16.20 — Piosenki morskie w wyk. chóru „Echo” z Bydgoszczy. 16.45 — „Nasze przyrody na wyspie Niedźwiedziej” — opowiadanie dla dzieci — wykł. inż. J. Gurman. 17.00 — Muzyka do tańca w wyk. ludowej orkiestry A. Stromberga i Wł. Kaczynskiego. Wodzien — Władysław Waj. 17.50 — „O książce prof. Bystronia „Dzieje obywateli” — mówić będzie prof. Henryk Mosicki (odczyt z cyklu „Książka i wiedza”). 18.00 — Teatr Wyobraźni nadejście słuchowisko nagrodzone na konkursie dramatycznym na sezon 1934-35. 18.45 — „Żyć mi” — 19.00 — Muzyka lekka w wyk. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 19.30 — Raport z zabawy ludowej na dworcu mor-

skim w Gdyni. 19.50 — Pogadanka aktualna 20.00 — „Morze w polskiej muzyce symfonicznej” — koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Marii Makrzyckiej — śpiew. 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 — Con-

strzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.01 — „Na wesołej łwowskiej kolonii”. 21.30 — Wesołości sportowa. 21.45 — „Bary i boje słaskie”. 22.00 — Koncert reklamowy. 22.15 — Tr. z Gdyni: Muzyka taneczna z kasyna oficjalnego marynarki wojennej na Okęciu

Jak u nas można zwalczyć kryzys?

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej od chwili objęcia prezydentury przez obecnego prezydenta toczą się wielkie debaty nad uzdrowieniem życia gospodarczego, ożywieniem przemysłu i zmniejszeniem bezrobocia. Wszystkie teorie i próby spełzły na niczym. U nas sprawa ta daje się łatwiej zrealizować. Nasza Loteria Państwo-

wa otwiera ku temu szerokie pole możliwości. Każdy powinien nabyć los i starać się do walki z kryzysem a z walki tej zwycięsko wyjdzie ten, kto los nabydzie w szczególnej kolekturze J. WOLANOW, Warszawa, Marszałkowska 154. Zamiejscowi mogą nabywać losy, wpisując należność do PKO. na konto 18614.

WYGRASZ, GRAJĄC WYTRWALE

w szczególnej kolekturze

St. HLAWSKIEJ w SOSNOWCU,

3-go MAJA 23

lub w oddziałach: w Będzinie, Małachowskiego 1

w Dąbrowie Górnej, 3 Maja 2

w Zawierciu, 3-go Maja 1

w Grodzie, Kościuszki 3.

Clagnienie rozpoczyna się 19

Intego i trwać będzie 4 dni.

1920 — 10. 2 — 1935

15 lat temu odzyskaliśmy wolny dostęp do morza. Stanowimy mocną stopą na wybrzeżu — utrwaliłmy naszą wolność polityczną i gospodarczą. Wolny dostęp do morza — to nasz największy skarb i źródło potęgi Rzeczypospolitej!

Wiekowe zaniechania nasze w dziedzinie morskiej odrabiamy w zrywionym tempie! Własnym wysiłkiem zbudowaliśmy Gdynię — pierwszy dziś port na Bałtyku. Granica morska spełnia dziś rolę płuc gospodarczych Polski.

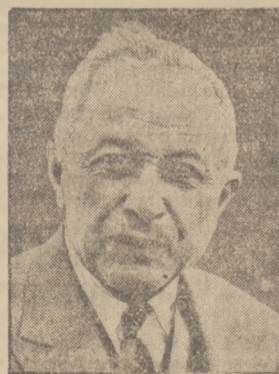
Dokonaliśmy tego, że dwie trzecie wszystkich towarów w obrocie z zagranicą przywozimy i wywozimy przez porty polskie i Gdynię i Gdańsk.

W latach następnych musimy doprowadzić do wszechstronnego wykorzystania własnego wybrzeża. Rozwinimy bezpośrednie stosunki handlowe z krajami zamorskimi. Zwiążemy gospodarczo ośrodki polskie z zagranicą z Macierzą. Stworzymy wielki przemysł przetwórczy na wybrzeżu. Rękami robotnika polskiego z materiałów krajowych budować będziemy okręty handlowe i wojenne. Na straży naszego, stanu posiadania nad morzem czuwać będzie silna marynarka wojenna. W oparciu o morze pokonamy piętrzące się przed nami trudności.

Obywatele!

15 rocznicę odzyskania dostępu do morza upamiętnijmy czynem. Nie szczędźmy ofiar na Fundusz obrony morskiej (konto PKO. nr. 30.680) który utrwali panowanie Polski nad Bałtykiem.

Zapisujemy się do Ligi morskiej i kolonijnej, jedynej organizacji społecznej, stojącej na straży morskiego rozwoju Rzeczypospolitej. Liga morska i kolonijna.



PROFESOR JUNKERS.

Zmarły prof. dr. Hugo Junkers, wielki niemiecki przemyślnik lotniczy, był twórcą pierwszego samolotu, wykonanego całkowicie z metalu i podłożonego przy pomocy ciężkich olei.

Międzynarodowi szachiści W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 9.2. — PAT. — W przeddzień na międzynarodowy turniej szachowy w Moskwie, Italii w Warszawie zagraniczni mistrzowie w szachach m. in. Capablanca, dr. Lascar i Flor w dniu 8 lutego Capablanca rozegrał ośmioro gry jednocześnie na 34 szachownicach. Capablanca wygrał 24 partje, 4 przegrał i 6 zakończył na remis. Flor rozegrał z mistrzem Warszawy Najdorfem 30 partij błyskawicznych, w których uzyskał zaledwie 2 partje przewagi nad mistrzem Warszawy.

Z więzienia DO SZPITALA.

POZNAN, 9.2. PAT. — Sąd Apellacyjny w Poznaniu rozpatrywał dziś sprawę Stanisława Antoniewicza monachy małżonków Hoffmannów, skazanego wyrokiem I instancji na dożywotnie więzienie. Sąd Apellacyjny wyrok ten zmienił wymierzając Antoniewiczowi 15 lat więzienia i zarządając umieszczenie Antoniewicza w zakładzie dla umysłowo-chorych.

Lotnicze zbrojenia AMERYKI.

WASZYNGTON, 9.2. — Minister wojny mianował członków sztabu korpusu lotniczego, który zostaje zorganizowany z dniem 1-go marca i będzie składał się z pięciu eskadr. Trzy spośród tych eskadr będą nowostawiały w Ameryce, jedna wzmocni obronę kanału Panamskiego, a ostatnia wreszcie będzie stacjonowała na wyspach hawajskich. Sztaby eskadr, które pozostaną w Ameryce, będą znajdowały się w Virginii, Luizjanie i w Kalifornii.

ZAKOPANE -- Sienkiewiczówka

UL. ZAMOJSKIEGO PENSJONAT I-ej KAT.

Poleca słoneczne pokoje z balkonami.

Apartamenty z łazienkami.

Pokoje do kart. — Salony towarzyskie.

Wykwintna kuchnia.

Na życzenie dietetyczna.

Ceny po Świątach niższe.

302

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

28

W tej samej chwili stało się to, czego najmniej oczekiwałem. Dziewczyna zrobiła nagle wtył zwrot i z przeraźliwym krzykiem poczęła uciekać w kierunku willi.

Zaskoczony takim obrotem rzeczy, siłą faktu nusiłem znać swą misję za skończoną. Poirytowany i zły sam na siebie wszedłem do motorówki i odjechałem do Gdańska.

Nazajutrz z gazet dowiedziałem się o tragedji jaka rozegrała się w białej nadmorskiej willi...

Doktor Baum unikł i utulił tępę spojrzeń w kryształowym kalamazju, stojącym na biurku sędziego.

— Czy to już wszystko, co miał pan do powiedzenia? — spytał Bolański.

— Tak jest, panie sędzio! — odparł doktor Baum, powstając.

— W takim razie zechce pan podpisać protokół — rzekł sędzia śledczy, podsuwając mu zapisany ankiusz papieru.

ROZDZIAŁ VI.

Od jakiegoś czasu Łachowicz unikał znajomych. Nie widywano go w pierwszorzędnym lo-

kalach, gdzie dawniej był niemal stałym gościem, ani też nie pokazywał się na ulicy. Jedyńą drogą, jaką codziennie odbywał był spacer do biura i sportu, oraz wieczorem do pewnej podziemnej knajpy portowej, gdzie zjadał tam obiad, poprzedzony kieliszkiem czystej wódki. Tu również, zaszyty w ciemnym kącie pokoju, z głową opartą na dłoniach, oczekiwał na Kiki, która zjawiała się zwykle koło północy, poczem razem udawali się do jego mieszkania.

Stała klientela owej odwiedzanej przez prokurenta knajpy składała się wyłącznie z marynarzy, portowych robotników, oraz z operujących w tej części miasta apaszy i prostytutek.

Wszyscy oni tworzyli razem swój odrębny, zamknięty świat, zbudowany tradycją przyjętych form i zwyczajów. Zнали się też nawzajem, od jednego spojrzenia odgadując nawzajem swe radości i troski.

Łachowicz tolerowano jako nieszkodliwego, choć bezpożytecznego intruza, którego osoba nie była w żadnym sposób zakłócić normalnego toku spraw obchodzących stałych bywalców panurej knajpy.

Prokurent zdążył ich poznać w ciągu pierwszych kilku wieczorów. Wiedział, że w pół godziny po przeraźliwym ryku syreny „Albatrosa”, kuratniczego wznioł polskiego wyłoneża, wpadnie gromadka zgłodniałych marynarzy, by z wileczym apetytem zająć się do dymiących misek „wybornej” bigosu.

W godzinę później zjawiał się olbrzymi drab, o kwadratowej, pokrytej dziobami, twarzy i, w ja-

kiej dawnej już bójce, splaszczonym nosie, witałny radosnym gwarem rozochoczonej „matrosów”. Później przychodził zezowaty „Kulas” z harmonią, a po nim już, ku zadowoleniu zawsze uprzejmie uśmiechniętego gospodarza, napływało coraz więcej, co dnia tej samej „publiki”.

Nie więc dziwnie, że kiedy dziś Łachowicz, jak zwykle o tej porze, siedząc przy skromnym posiłku w mrocznym kącie spelunki, dostrzegł wchodzącego obcego, doskonałe prezentującego się, jegościa w ozdobnych, rogowych okularach, spod których patrzyły niespokojnie poruszające się oczy, zdziwienie odbiło się na twarzy prokurenta.

Łachowicz prawie bezwiednie pochylł głowę, zakrywając dyskretnie twarz dłońmi. Mimo to po przez palce pilnie śledził zachowanie się tego nowego gościa.

Tamten tymczasem rozejrzał się po pokoju, poczem zajął się jeden ze środkowych stolików, zamówił bombę piwa.

W lokalu o tej porze było jeszcze niewiele gości i może dlatego cała niemała uwaga nieznanego skoncentrowała się na prokurenta, który pod tuszem bezcelnych, badawczych spojrzeń natręta stracił dorożę pewność siebie. Przyczyną tego może był jeszcze i ten fakt, że twarz tego człowieka zdawała mu się być znajomą, choć nie potrafił sobie w tej chwili uprzytomnić, gdzie i kiedy ją widział. Wyczuwał więc, że ten przygodny gość zapadłszy knajpy nie wstąpił tu li tylko w celu wyciągnięcia bomby kiepskiego piwa, lecz ma jakieś inne, ukryte cele.

0.2.21

Musimy stać się narodem morskim

15 lat temu odzyskałmy wolny dostęp do morza. Jakież wielkie, nieprawdopodobne wprost zmiany zaszły w ciągu tych kilkunastu lat i to w najrozmaitszych dziedzinach związanych z morzem — na polu gospodarczym, politycznym, uświadomienia szerokiach mas o znaczeniu morza i t.p. Ale jest jedna dziedzina życia, w której nie możemy poszczycić się jeszcze podobnymi sukcesami. Dziedzina ta — to wychowanie morskie społeczeństwa. Niewątpliwie jest to zagadnienie, wymagające znacznie dłuższego czasu do zrealizowania, ale z drugiej strony musimy ciągle pamiętać o tem, że cały program rozwoju morskiego Rzeczypospolitej — bez odpowiednich kadr ludzkich, pracujących na morzu i dla morza — jest nierealny.

Morze — to „wielka woda”, żywioł groźny, zmienny, zdradliwy, wiecznie niebezpieczny. Ludzie chorzy czy słabi, tchórzliwi, bojący się ryzyka, lubiący ciszę i spokój, rozmiłowani w wygodach i przyjemnościach — tacy nie mają nic do roboty na morzu. Zgniecie ich i zmiażdży potęgą żywiołu morskiego, który nie znosi „szeszurów lądowych”. Ludzie morza — to zdobywcy. Muszą więc być zdrowi fizycznie, czujni, energiczni, niezlomni, zahartowani. Muszą być oni przygotowani na wszystko, gdyż nieraz będą patrzyli śmierci prosto w twarz. Ludzie morza wreszcie — to uosobienie zapatu, siły życiowej, inicjatywy, przedsiębiorczości, ryzyka. Tylko tacy ludzie mogą skutecznie walczyć z „wielką wodą”, odnosząc nad nią zwycięstwa; tylko takim morze pozwoli się łaskawie użyczyć; tylko tacy torowac mogą drogę dla naszej ekspansji gospodarczej i ludnościowej.

Ludzi tego typu dotąd w Polsce nie było.

Jak to zrobić, aby społeczeństwo nasze, złożone jeszcze w lwiej części z jednostek o nastawieniu wyłącznie lądowym, nie znających morza i stronniących od niego — przekształcić na ludzi morza? Droga do tego celu jest tylko jedna. Całe młode pokolenie musi wziąć czynny i bezpośredni udział w akcji wychowania wodnego, stanowiącego wstęp do wychowania morskiego. Młodzież musi oswoić się i żyć z wodą na jeziorach, rzekach i kanałach, musi nauczyć się pływać i wędrować po wodach śródlądowych, które spływają wódł, przeniosą na swych falach tysiączne zastępy żeglarzy, kajakówców, wiosłarzy do wielkiej wody — do morza. Wielkie znaczenie wychowawcze mają również obozy nad morzem, czy nad wodami śródlądowymi, w których tysiące młodych ludzi żywa się z wodą, poznaje nieocenione zalety tego żywiołu, nabiera siły i zdrowia, gdyż woda, słońce i powietrze — to ułajone źródła energii życiowej.

Etapami na drodze wychowania wodnego są: nauka pływania; uprawianie sportów wodnych i turystyki wodnej; urządzanie kursów teoretycznych i praktycznych nawigacji; budowy kajaków, żaglówek i t. p. sprzętu; zapoznanie się z teoretycznymi i praktycznymi z zagadnieniami morskiej i kolonialnej, zapoznanie się z zagadnieniami wychodźstwa itp.

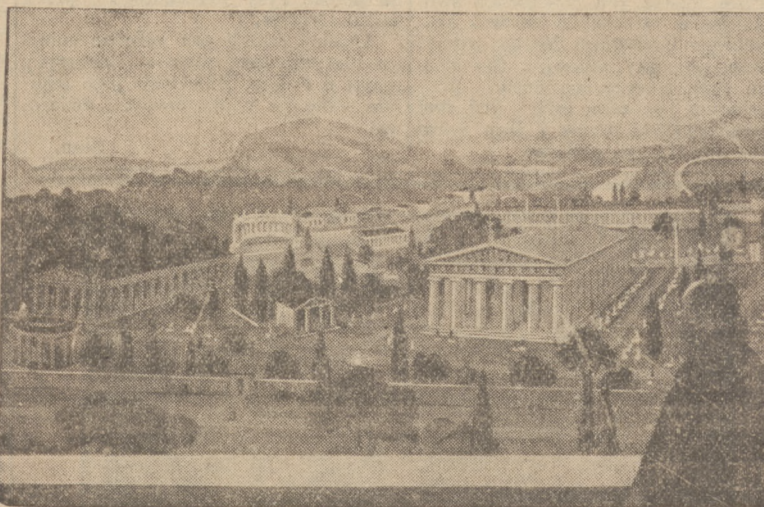
Im więcej młodych ludzi zapozna się z wodą i z żywiołem morskim, tem większe otworzą się przed nami możliwości, tem realniejsze stawać się będą nasze poczynania. Niez to razy najbardziej racjonalne pomysły i projekty zawodziły w praktyce życiowej tylko dlatego, że brakowało wykonawców, brak było ludzi, obczajonych z morzem i z pracą na morzu.

Historia świata — to historia narodów żeglarskich. Z twardej szkoły morskiej wyrzodziły swój rodowy narody, które narzucały swe panowanie światu całemu. Nie mówiąc już o mocarstwach i wielkich państwach morskich, państwa tak małe, jak Belgja, Holandia, Portugalia,

Szwecja, czy Danja — w oparciu o morze rosły, rozwijały się, zdobywały kolonie, bogaciły się, budowały swą potęgę państwową.

Musimy wreszcie wszyscy zrozumieć, że i dla nas innej drogi niema.

Je i my, chcąc utrwalić byt i wzmocnić państwo — musimy doprowadzić do pełnego i wszechstronnego wykorzystania naszego dostępu do morza i do wciągnięcia najszerszych mas społeczeństwa do tej pracy.



Na wystawie olimpijskiej w Berlinie zbudowano model nowoczesnego miasta Olimpij. Skład wzięły początek obecnie popularne zawody olimpijskie.

Samochody gdzieindziej i w Polsce

Urząd statystyczny Rzeszy niemieckiej ogłosił w tych datach ciekawe i bardzo przejrzyste wykresy, obrazujące stan motoryzacji w Stanach Zjednoczonych i w Europie.

Pierwsze miejsce w tej tabeli zajmują Stany Zjednoczone, gdzie jeden samochód przypada na 5 mieszkańców. Drugie miejsce zajmuje Francja z 22 mieszkańcami na jeden samochód, trzecie Anglja, czwarte Danja, piąte Szwajcaria, szóste Belgja, siódme Szwecja, ósme Norwegja, dziewiąte Holandia. Po Niemczech, które zajmują dziesiąte miejsce, mają w końcu roku 1934 jeden samochód na 75 głów ludności, idą po kolei: Włochy, Finlandja, Hiszpanja, Czechosłowacja i Austria. Na Austrii, gdzie jeden samochód przypada na 175 mieszkańców, wykres się kończy, gdyż w następnych państwach liczba mieszkańców, przypadających na jeden samochód, jest tak wielka, że dbać ją przedstawić graficznie, musiano by sporządzić bardzo

wielki wykres. Najgorzej w Europie przedstawia się pod tym względem Polska. U nas jeden samochód przypada na 1262 mieszkańców.

Niemniej interesująco przedstawia się wykres, przedstawiający ilość samochodów, przypadającą na jeden kilometr kwadratowy powierzchni poszczególnych państw. Tutaj pierwsze miejsce zajmuje Anglja, gdzie na każdy kilometr kwadratowy powierzchni państwa przypada 714 samochodów. W innych państwach na jeden kilometr kwadratowy powierzchni przypada samochodów: w Stanach Zjednoczonych 305, we Francji 345, w Niemczech 185, w Belgji 623, w Danji 270, w Czechosłowacji 77, w Szwajcarii 259, w Holandji 405, w Polsce 7.

Motoryzacja w krajach zamorskich jest stosunkowo słabo rozwinięta w porównaniu z państwami Europy i Stanami Zjednoczonymi, jednak rzadko gdzie jest tak słaba, jak w Polsce.

Jankiel Wałach o swoim bracie Litwinowie

Do Polski przybył korespondent „Daily Expressu”, Gurdus, celem odzyskania tutaj rodziny sowieckiego komisarza spraw zagranicznych: Litwinowa. Z łatwością odzyskał w Warszawie brata Litwinowa starca Jankiel Wałacha, pobożnego żyda. Na pytanie korespondenta angielskiego, czy on jest bratem Litwinowa, odpowiedział: „Niestety, tak”. Na pytanie: „dlaczego niestety”, rzekł: „bo przecież jest on komisarzem rządu bezbożników”. Ostatni raz widział on swego brata, gdy przejeżdżał do Genewy. Starca żyda nie chciała policja wypuścić do wagonu dla zobaczenia brata. Wtedy Jankiel począł wolać: „Majer, Majer”. Litwinow wyszedł z wagonu, przywitał się z bratem, dał mu dobre cygarety, ale, gdy ten mu zarzucił, że zapomniał o Bogu, odpowiedział Litwinow: „Ty nie nie rozumiesz”.

W ciągu dalszej rozmowy stary Jankiel opowiedział o zawrotnej karierze Litwinowa. — Mój Majer (Litwinow) został oddany do rosyjskiej szkoły. Tam z kolegami — opowiada Jankiel — zaczął czytać „te przekleśte książki o socjalizmie”. Ale on był jeszcze bardzo nabożny i chodził do synagogi i modlił się dwa razy dziennie. Gdy wrócił z wojska,

pojechał do Kijowa, gdzie pracował w fabryce. Tam został aresztowany i w więzieniu siedział razem z Kamieniem i Zinowjewem. „Ci warjaci — mówi Jankiel — wogóle zepsuli chłopca”. Gdy wyszedł z więzienia do stał bardzo dobrą posadę u barona Ginsburga w Kijowie. Dostawał 10 tysięcy rubli rocznie, jako prokurent. Lecz wszystkie prawie pieniądze oddawał na partję. Bojąc się wreszcie aresztowania zbiegł do Szwajcarii. Tam spotkał Lenina i Trockiego, którzy go wysłali za fałszywym paszportem do Petersburga. Wtedy poraz pierwszy przybrał nazwisko Litwinowa.

„Teraz p. Litwinow wspominał, że był Majerem Wałachem — mówi dalej starzec ze łzami w oczach — i nie chce słyszeć o swojej rodzinie. Gdy jeden z moich synów przyjechał do Moskwy przed rokiem, to przyjeżdżo brzo zimno w domu Litwinowa. Drugi brat został wydany z Rosji. Proszony o protekcję Litwinow rzekł: „Jeżeli mój brat Sawel przyjedzie do Rosji, to każę go w pięć minut aresztować i rozstrzelać”.

Stary Jankiel zakończył swe wyjaśnienia temi słowy: „Ja raz napisał bratu, że nie wolno walczyć z Bogiem, ale on mi nawet nie odpo-

wiedział. Ja jestem biedny, bywają czasy, że nawet nie mam co jeść, ale jestem spokojniejszy o swoje przyszłe życie, niż on. Modlę się za brata i gdy czytam, że komisarz Litwinow przemawiał w Genewie w imieniu 160 milionów, to myślę że lepiej byłoby, żeby on się raz dobrze pomodlił”.

Z DNIA

MANJA SKŁADEK W SZKOLE.

„Gazeta Polska” zamieszcza wywiad z jednym z większych nauczycieli na temat pracy w szkole.

Największym zadaniem naszym — mówi nauczyciel — to ciągle składać, jakże nam każda zbiórka wśród dzieci: włożenie w miseczkę nie zdają sobie sprawy, że to u nas pieniądź ma zupełnie inną wartość, że to nie ma „dokłómk” z wyroczymionem 5 dozwolonych celów, na które wolno zbierać, pięć amkuszy znaczków po 5 groszy każde mam obowiązek miesięcznie na dzieciach wymuszać. Robimy tablicę, jak p. m. w. i. w. w. w. na ścianie i miseczkę „wsychnię” dzieci jedne drugiemu, że ten „już” zapłacił, a ty jeszcze nie. Uwaga! to za prawdziwe nieszczęście, takie wczoraj gwarać dzieciom uwagę na ich miseczkę majtkowe ale co mam robić? Zwrotność nie przewiduje się, więc nierozkupiona reszta znaczków ja muszę pokryć i częściej dopłacać.

Dlaczego panowie nie objaśnią swoich wka?

— Boimy się: tak łatwo odpowiedzieć: jak jest tylu bezrobotnych, że jeśli mi się nie podoba, znajduję się tam”.

Jeśli tak, bardzo źle, że takie rzeczy się praktykuje. I to na terenie całego państwa. A jeszcze gorzej, że redaktor „Gazety Polskiej”, p. pułk. Miedziński, nie chce w tej sprawie zainteresować u ministra, tylko to puszcza do gazetki.

Incident z dyplomatami NA KONGRESIE SOWIETÓW.

W czasie otwarcia VI kongresu Sowietów w Moskwie w dniu 28 stycznia zdarzył się następujący incydent. Gdy w czasie śpiewu „Międzynarodówki” wszyscy delegaci wstali, w łóż dyplomatycznej nie podnieśli się ze swych miejsc dwaj dyplomaci. „Wieczerna Moskwa” donosi o tym wypadku, nie wymienia nazwisk dyptomatów, podaje jednak do wiadomości, że chodzi tu o przedstawicieli państw, których stosunki z Sowietami nie odznaczają się specjalną serdecznością.

Po kilku dniach rozszedł się w Moskwie pogłosk, że sprawa dotyczy przedstawicieli dyptomatycznych Niemiec i Polski. Mianowicie w czasie otwarcia kongresu Sowietów, w łóż dyplomatycznej obecni byli ze strony Niemiec charge d'affaires von Twardowski, a ze strony Polski charge d'affaires Sokolnicki.

Interpelowany przez dziennikarzy dyplomata niemiecki wyjaśnił, że śpiew „Międzynarodówki” na Kongresie Sowietów nie miał charakteru oficjalnego hymnu narodowego, tylko był śpiewem na cześć Stalina, a w tego rodzaju manifestacjach dyplomata zagraniczny nie powinien brać udziału.

Międzynarodówka górnicza OBRAŁA W PARYŻU.

W Paryżu zakończyły się obrady komitetu wykopalniczego Międzynarodówki Górniczej. Z ramienia górników polskich w obradach brał udział poseł Staszycki.

W wyniku obrad uchwalono m. in. rezolucję, wzywającą Międzynarodowe Biuro Pracy do zwołania konferencji międzynarodowej w celu pomownego zbliżenia ogólnego położenia w kopalniach i warunków pracy górników; w konferencji tej wzięłyby udział przedstawiciele rządów państw węglowych, właścicieli kopalni oraz robotników. Konferencja ma do zwarcia międzynarodowego porozumienia, które ujednoliciłoby produkcję węgla, rynki zbytu i czas pracy w kopalniach. Ponadto uchwalono podjąć energiczną akcję w celu skrócenia czasu pracy w kopalniach i wprowadzenia tej sprawy na porządek obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie. Wreszcie w związku z powstającą u nas stale katastrofami w kopalniach węgla postanowiono wszcząć akcję we wszystkich krajach w sprawie zapewnienia większego bezpieczeństwa pracy górników.

CZY POLAK ODKRYŁ AMERYKĘ?

Przeczytawszy powyższy tytuł, mógłby ktoś pomyśleć, że będziemy znowu pisać o rzekomym polskim odkrywcy Nowego Świata, Janie z Kolna, z ziemi chełmskiej, tym legendarnym prawie żeglarzu, którego uniemiętnieńca Żeromski w swym „Wietrze od morza”. Tymczasem wcale nie. Kwestia Jana z Kolna, poruszona niegdyś tak ciekawie przez Lelewela, nurza się dzisiaj dalej, w mrokach podań i kwitnie kwiatami poetyckiej fantazji.

W tej chwili idzie nam o kogoś zupełnie innego, o sprawę o wiele bardziej konkretną od tamtej.

Bo z tem odkryciem Ameryki, tak jak z innymi wielkimi zdarzeniami dziejowymi, dzieją się rzeczy osobliwe. Co pewien czas ulega to zagadnienie nowej rewizji, wypie się jak z rogu obfitości nowa literatura badań i przyczynków, a biedny Krzysztof Kolumb nie wie dotychczas, a ni kim był, ani w jakich celach podejmował właściwie swoje wyprawy. Śledzą go i badają uczeni francuscy, włoscy, hiszpańscy, niemieccy, istnieje osobny instytut badawczy zagadnienia Kolumbianiego — a oblicze fizyczne i duchowe wielkiego odkrywcy jest ciągle jakby za mgłami. Jedni widzą w nim Genuńczyka, inni Hiszpana z prowincji Galijskiej, jeszcze przechrztę Aragonu. Wedle jednych był — jak dla naszego Mickiewicza — ostatnim rycerzem Krzyżowym i bojownikiem Chrystusowym, wedle innych tylko znakomitym żeglarzem i odkrywcą, a nie brak bynajmniej poważnych głosów, które mówią, że to miszr iluzji, a nawet pyszałek, reklamista, spekulant i karierowicz.

Jedno wydaje się pewne, że Kolumb, chociaż istotnie odkrył Amerykę, nie wiedział, że jest to nowa część świata, uważał ten nowy ląd za Azję, szukał nowych dróg do Indyi Wschodnich.

Właściwym odkrywcą Ameryki tym, który poznał, że to jest świat nowy, osobna część świata, jest oczywiście dopiero podróżnik i żeglarz hiszpański, Vesco Nunez de Balboa. On to, w 1513 r. przeszukując ziemię odkrytą przez Kolumba Panamą, dotarł do brzegów Oceanu Spokojnego i zrozumiał, że między tą nową ziemią a Azją jest jeszcze Pacyfik; on miał to niewypowiedziane szczęście, że w jednym okrzyku podziwu i zrozumienia wziął w posiadanie bezmiary Pacyfiku i spojrzął znowu na Amerykę, jako na osobną część orbis terrarum.

Albo czy on pierwszy? Oto nie. Literatura światowa daje mu dzisiaj poprzednika w osobie Polaka, który wyprzedził go, co najmniej o jeden rok.

A więc zapewne jakiś polski podróżnik, żeglarz, awanturnik, czy wojownik z przełomu średniowiecza i nowych czasów? Bynajmniej. Tylko — uczony, profesor, mądry i pobożny teolog krakowski. Mężem tym był mistrz Jagiellońskiego Uniwersytetu, Jan ze Stobnicy, zwany inaczej Stobniczką, który nauczał i w Krakowie i w Akademii Lubrańskiej w Poznaniu, a obok teologii parzył się znakomicie geografją i kosmografją. Nie stał się mistrz Stobniczką z dlerzykiem entuzjazzmu, jak Balboa, nad brzegiem Pacyfiku, on opuszczał nawet jako żywo, grami ojczyzny, ale potęgą swej naukowej intuicji doszedł do przekonania, że po drugiej stronie odkrytego przez Kolumba lądu, musi być jakieś ogromne morze, oddzielające ten Nowy Świat od Azji. On pierwszy w Europie doszedł do przeświadczenia, że Ameryka — to istotnie ląd nowy, świat odrębny.

W 1512 r. ukazało się w Krakowie łacińskie dzieło Jana ze Stobnicy pt. „Wprowadzenie do Kosmografji Ptolomeusza”; i oto w tej „Kosmografji”, z której miała się użyć młodzież polska, znajduje się mapa, na której najwyraźniej przedstawił mistrz Stobniczką przemyk Panamski i trzy czwarte Ameryki Południwej, a pomiędzy jej zachodniemi

brzegami a wybrzeżem wschodniem Azji oznaczył Wielki Ocean, większy od Atlantyku. Był to Pacyfik. Ameryka przedstawiona tutaj została jako nowa część świata, o czem nie wiedział ani Kolumb, ani — zdaje się — nikt po nim, ani jeszcze Balboa.

Pisał mistrz Jan Stobniczką swoją księgę w mrocznych murach krakowskiego Collegium Maius, gdzieś świętem, po mszy rannej, (bo księdzem był), albo późną nocą, przy drgającym kaganku, gdy już spał zygmunowski Kraków i jego nocni stróżowie obwoływali godzinę.

I w którejś takiej godzinie, może raz jedyny w życiu, zatriumfował skromnie i polkornie serce księdza Jana ze Stobnicy. Było to wówczas, kiedy, dotarł swoją wyostrzoną na scholastyce myślą do przepastnych jak wieczność, głębin Pacyfiku, i drżącą od wzruszenia ręką zakreślił, na mapce rysy przecznego przez siebie Oceanu.

Dzisiaj oddali mu należne miejsce nie tylko geografowie i historycy nauki o Polsce. Nazwisko jego zapisane sobie po wielki nauka światowa.

Stan.



NIEZNANY OBRAZ GAINSBOROUGHA.

W angielskiej miejscowości Wiltshire odkryto nieznany dotychczas obraz Gainsborougha, przedstawiający angielskiego szlachcica Bynona wraz z żoną i córką. Wartość tego obrazu oceniają na 20.000 funtów szterlingów.

Konkurs na pieśni górnicze i hutnicze

Kuratorjum finansowe Akademii Górniczej w Krakowie ogłasza z inicjatywy dyr. inż. hr. W. Sagajły konkurs na pieśni górnicze i hutnicze. Celem konkursu jest stworzenie oryginalnych polskich pieśni górniczych i hutniczych, któreby zastąpiły dotychczas powszechnie używane pieśni o słowach i melodiach przeważnie obcych.

Konkurs jest otwarty dla wszystkich pisarzy i muzyków polskich. Utwory zapatrzzone godłem z nazwiskiem i adresem autorów, w zapieczętowanej kopercie należy nadsyłać pod adresem: „Konkurs pieśni górniczych i hutniczych” Kraków, prof. dr. Walery Goetel, ul. Wybińskiego 1a. Termin nadsyłania tekstów pieśni upływa z dniem 15 maja 1935 roku.

Przewodnictwem jury konkursu objął p. Karol Hubert Rostworowski. W skład jury części literackiej konkursu wchodzić ponadto pp. Marja Pawlikowska-Jasnorzewska, L. Monstian, prof. U. J., dr. St. Pigoń, inż. J. Naturski, prezes koła krakowskiego Stowarzyszenia inżynierów górniczych i hutniczych i prof. Akademia Górniczej dr. Walery Goetel. Po rozstrzygnięciu części literackiej konkursu nastąpi ogłoszenie części muzycznej konkursu, przy czem podamy zestawienie do wiadomości skład jury dla oceny tekstu muzycznego.

Kwota ogólna nagród na część literacką i muzyczną konkursu wynosi po 2.500 zł. (razem 5000 zł.). Kwoty powyższe zostaną podzielone na 10 nagród po 250 zł. za jeden tekst literacki lub muzyczny do pieśni. Nadto Komitet przewiduje możliwość nabycia nie-nagrodzonych pieśni za pewną kwotą pieniężną przy uzgodnieniu sprawy z autorem. Teksty literackie i muzyczne stają się własnością kuratorium finansowego Akademii Górniczej w Krakowie. W każdej kategorii pieśni udzieleno będzie przynajmniej jedna nagroda. Co do bliższego określenia charakteru pieśni, ich rozmiarów itd. — wszelkich informacji udzielać będzie sekretariat Komitetu konkursu pieśni górniczych i hutniczych pod adresem: Stowarzyszenie studentów Akademii Górniczej, Kraków, Al. Mickiewicza 30, sekretariat konkursu pieśni górniczych i hutniczych. W razie życzenia będzie umożliwione biorącym udział w konkursie zobaczenia kopali i hut dla zapoznania się z życiem i pracą górników i hutników w różnych działach życia przemysłowego.

Kościuszkowski w Paryżu. Nieznany pamiętnik o Naczelniku.

Prof. Uniwersytetu Poznańskiego, A. M. Skarżkowski odnalazł rękopis o Kościuszkowskim, będący pamiętnikiem pani Wierzyńskiej z Radolińskich Kwileckiej — Fiszczowej. Kwilecka należała w czasie pobytu Kościuszki w Paryżu, do jego naj-

bliższego grona przyjaciół. Pamiętnik jest o tyle ciekawy, że zawiera wiele szczegółów z życia Kościuszki podczas pobytu we Francji — a więc z okresu najmniej nam znanego. Kościuszkowski mieszkał tam u rodziny bankiera Zeltnera, z któ-

ry później przeniósł się do Szwajcarii. Na pamiętnik tej przyjaciółni Zeltnerów nazwali jedną ze swych córek Thadeu.

Kościuszkowski w Paryżu — pisze w swym pamiętniku p. Kwilecka — ubierał się i żył skromnie. Dzień wypełniał mu sprawy polityczne, a gdy ich nie było, odwiedzał u pięknych pań paryskich, przy których swą elegancją, żywością umysłu i dowcipem nieraz zawstydził młodych. Ogromnie lubił muzykę, pani Zeltner grała pięknie na harfie i Kościuszkowski urządzał małe koncerty, na których doskonalili artyści grać, ażeby mu sprawić przyjemność. Nie słyszałem wprawdzie, ażeby sam grał na jakimś instrumencie, ale wierzę, żeby potrafił i że nawet kiedyś grał, bo mówił mi któregoś dnia, że gra na harmonice tak go pociągała, iż w końcu zdecydował się prze stać grać, bojąc się, że go to zupełnie pochłonie.

Do momentów nieraz bardzo wzruszających należały chwile powitania przybywających z Polski. Raz jednym z bogatych panów przyjechał do Paryża, przywoząc z sobą konie i słajennego, który ry je dozorował w drożdze. Po przyjeździe chciał chłopca odesłać do Polski, ale ten błagał, żeby mógł przedtem zobaczyć Kościuszkę. Prośbie stało się zadanie. Kościuszkowski uściślał go, wypyttywał o kraj, o sąsiadów, o życie na wsi, a gdy dowiedział się, że ma żonę i dzieci, ucałował go po raz drugi, mówiąc: to dla nich.

Kronika kulturalna.

— NIE BĘDZIE TEATRU POLSKIEGO W AMERYCE. Domocześniśmy w swoim czasie o projekcie utworzenia teatru obywatelskiego dla Polonii amerykańskiej, w którym współpracowałoby najwybitniejsi polscy aktorzy i reżyserzy. Inicjatorem utworzenia tej placówki kulturalnej był Czesław Czaja. Jak się obecnie dowiadujemy dyrektor Fundacji Kościuszkowskiej prof. Mierzwa odmówił poparcia temu projektowi, będąc zdania, że jest on pozbawiony realnych podstaw.

W planach działania widział prof. Mierzwa tylko dobre chęci i wiele zapału, lecz brak celowości i poczucia rzeczywistości, oświadczył więc konferencji zainteresowanych osób w Warszawie, że w takich warunkach Fundacja Kościuszkowska nie może narażać swego prestiżu przez angażowanie się w imprezy, nie rokujących widoków powodzenia.

— TUWIM PROWADZI. „Wiadomości Literackie” urządziły wśród swoich czytelników pewnego rodzaju plebiscyt na temat: „Kogo wybrałbyś do Akademii Niezależnych, gdyby taka Akademia powstała”. W skład tej fikcyjnej akademii miałoby wchodzić 15 członków. Obecnie „Wiadomości Literackie” ogłosiły wynik plebiscytu. Na pierwszym miejscu postawiono J. Tuwima, który uzyskał 11.245 punktów, a następujących miejscach znaleźli się: A. Świrski (9681), A. Stang (7.694), Marja Dąbrowska (7.662), Paweł Huliśka — Laszkowski (5.433), Kazimierz Wierzyński (4.467), Ferd. Goetel (4.139), M. Chotomski (3.904), Al. Bruckner (3.634), J. Parandowski (3.288), Marja Pawlikowska — Jasnorzewska (3.155), Al. Świętochowski (2.752), Kazimiera Illakowiczówna (2.728), A. Nowaczyński (2.725), Sz. Askenazy (2.528). Należy podkreślić, że wiele znanych osobistości uzyskało tylko kilka, a nawet żaden punktów, co najniżej spośród wymienionych wyżej. I tak: Józef Piłsudski 1408, Ign. Paderewski 1107, Stanisł. Kot 1085, 1063, I. Daszyński — 458, R. Dmowski 711, Tad. Sinko 118, I. Mościcki 70, I. Matyszelewski 68, Wł. Sikorski 53.

— PIĘDZIESIECIOLECIE WKTORA HUGO. Cała Francja przygotowuje się do uroczystości, związanych z 50-tą rocznicą śmierci jednego ze swych najwielkich pisarzy, Wiktora Hugo. Dla zorganizowania obchodu utworzył się komitet, do którego weszli oprócz przedstawicieli literatury, również członkowie rządu. Ułożono program uroczystości, które rozpoczyna się w maju akademią ku czci wielkiego pisarza, w Panteonie. W okresie od 1 — 8 czerwca wszystkie sceny stołeczne w programie swoim będą przedstawiały w sposób szczególny dzieła Wiktora Hugo. Dotyczy to zwłaszcza scen Theatre Francaise, Odéon, Opéry i Trocadero. Przewidziane jest również wystawienie „Marion de Lorme” pod gołębem niebem, na wielkim dziedzińcu w Luwrze.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Walc i walka z kryzysem

Pisać łatwo o rzeczach trudnych — to znaczy pisać feljeton.

Sprawy są istotnie bardzo trudne, bo chodzi o poważną muzykę i poważne zagadnienia gospodarcze.

Jednego dnia odbył się w Sosnowcu odczyt prof. Lipińskiego na temat walki z kryzysem, a w pół godziny potem koncert prof. Bielińskiego. Wiele osób z odczytu przyszło od razu na koncert. Słuchanie walca Chopinowskiego w dobrą wykonaniu jest, sądzę, dla miedjednego, choć na krótko, jedynym wyjściem z trudnej sytuacji gospodarczej. Na niższym poziomie kultury człowiek poprostu upija się dokładnie i w ten sposób zwalcza w sobie kryzys.

Szukamy tedy zapomnienia. Jest to zgodne ze spostrzeżeniem prof. Lipińskiego, że przyczyną obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej należy szukać także w tem, iż nasza wiedza o kryzysie posunęła się znacznie naprzód. Za dużo wiemy o sobie, o stanie bezrobocia, o przyrodzonych prawach, rządzących produkcją i wymianą, abyśmy mogli wytrwać w jakiejś takiej równowadze ducha, niezbędnej do pokonania każdego zła. Chory, dopóki mu lekarze nie powiedzą, co mu naprawdę dolega, nie jest jeszcze zupełnie nieszośliwy. Przypomina się ze Słowackiego owa tragiczna sytuacja leżenia w grobie z otwartymi oczyma. Wiedzieć, że się jest trupem — okropność! Lepiej się upić i zapomnieć o wszystkim.

Prof. Lipiński oświadczył też, że nie ma środka na zwalczenie choroby kryzysowej. Ani medykamenty Roosevelta, ani stalinowskie carskie cięcia (o ile tak jeszcze w sowieckich te cięcia się nazywają) nią, jak się okazuje, nie skutkują.

Niewątpliwie, ustroj kapitalistyczny czasem nie może sobie radzić z podziałem produkcji między konsumentów. Zwolennicy kolektywizmu robią mu z tego powodu gorzkie wyrzutki, a nierzadko rewolucje. Kiedy więc w Moskwie sami się dostali do władzy, sprawiedliwy podział dóbr, przy najmniej według swego mniemania zorganizowali świetnie. Tylko że znów tych dóbr niema. Ustrój komunistyczny z natury swej zawsze będzie niedomagał na niedostatek produkcji. Z dwójga złego łatwiejsza jest do przezwyciężenia kapitalistyczna choroba nadprodukcji przy psującym się czasem aparacie do rozprawiania dóbr, niż wieczna niemoc z braku potrzebnej wytwórczości przy najlepiej zmontowanej maszynie rozdzielczej.

Jesteśmy świadkami ciekawego zjawiska. Kiedy w Sowietach cała energia społeczna nastawiona jest na podniesienie stanu produkcji, to u nas znów głównym zmartwieniem jest jej zbyt.

Z dwójga zmartwień to drugie jest chyba mniejszego kalibru.

Mimo to zainteresowanie niem jest olbrzymie. Każdy odczyt gospodarczy jest dziś sensacją dnia. Ludzie jeżdżą na takie odczyty do Katowic, jak dawniej jeździli na piwo. Słuchacze prof. Lipińskiego przyszedli na koncert rozentuzjasmowani i w przerwach między preludjumi Bacha i Kwartetem Beethovena rozprawiali o bilardzie i stabilizacji. Nie, raczej powiedziałbym — w państwach między kwestią inflacji i deflacji słuchali Bacha zresztą w należytym skupieniu.

Po literaturze i polityce przyszedł wiek panowania ekonomii. Musi być istotnie wielki pożar lasów, skoro nikt się prawie nie ogląda na kwiaty.

W dyskusji po odczycie prof. Lipińskiego w Izbie przemysłowo-handlowej brał także żywy udział kolega dr. Fall, znawca spraw gospodarczych. Inny Fall gdzieś indziej i kiedyś indziej skomponował melodyjną „Królową miliardów” i na tem się prawdopodobnie kończyła jego znajomość spraw finansowych.

Zdarzenie to również jest symboliczne jak ów koncert, który był właściwie uroczem intermezsem między dyskusją w Izbie, a dalszymi nocnymi rozgatkami rozmowami o skupie pa-

pierów, obligacji i polityce taniego pieniądza.

Aż dziw, że się Polacy takich rzeczy nauczyli.

W dwa dni potem w teatrze sosnowieckim śpiewał Ladiś-Kiepuza. Tego samego wieczoru sporo osób, wielbicieli śpiewu kiepurowskiego, udało się do Katowic, ma odczyt min. Kwiatkowskiego p.t. „Kryzys i nowe zjawiska w strukturze gospodarstwa światowego”.

Min. Kwiatkowskiego nagrodzono burzą okłasków. Na wieczorze Ladiś-Kiepuza żalowano, że nie można urozmaicić koncertu wokalnego odczytem o kryzysie.

Byłoby to istotnie interesujące, gdyby „Rycerskość wieśniacza” była uzupełniona pogadanką o gospodarstwie upadku wsi polskiej, „Madame Butterfly” prelekcją o roli morza w walce z kryzysem, „Żydówka” przykładem o hitlerowskich sposobach zmniejszenia bezrobocia wśród Niemców, „Straszny dwór” odczytem o osadzeniu bezrobotnych rzemieślników na rozparcelowanych gruntach dworskich.

Przyczyniłoby się to może do renesansu sztuki operowej, która jest obecnie w upadku.

K. Cwierk.

Humor, Sentyment

znajdziesz w komedji
S. KIEDRZYŃSKIEGO

p.t.

„TEN I TAMTEN“

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

10
Niedziela

Dziś Scholastyki
Jutro Lucjusza
Wschód słońca 7 m. 7.
Zachód „ 16 m. 51.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Noc Cudów.
PALACE: Córka generała Pankratowa.
EDEN: Tajemnica Małej Shirley.
CASINO: Pieśń Kozaka.
MOMUS: Wielkie wydarzenie.

DĄBROWA

ARS: Dla ciebie śpiewam.
BAJKA: Cienie Broadwayu i Poco pracować.

× **AKADEMJA PAPIESKA.** W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Chemicznej, staraniem Akcji Katolickiej zostanie urządzona Akademia ku czci Papiieża, na którą to uroczystość zapraszają Zarządy.

× **TOWARZYSTWO POPIERANIA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO** w Sosnowcu uruchamia kursy: 1-mo miesięczny kurs modnych reklamówek skórkowych dla pań, pod kierunkiem wykładowcy specjalistki z Krakowa oraz 3-miesięczny kurs stolarski (rysunków zawodowego) dla czeladników. — Oba kursy rozpoczyna się 15 bm. Zainteresowani otrzymują informacje w kancelarii. Kilińskiego 25, tel. 5-25 od 17 do 20 codziennie.

× **Z ŻYCIA SPÓŁDZIELNI.** W niedzielę dnia 17 bm. o godzinie 9-iej w I-szym terminie i o godz. 10-iej w II-gim terminie, w Domu Ludowym w Zagłębiu, odbędzie się walne zebranie członków Spółdzielni Kolejowej „Kolonja” w Zagłębiu. Porządek obrad następujący: zagonienie zebrania i wyboru prezydium, sprawozdanie zarządu, rady nadzorczej i skarbnika, sprawozdanie delegatów w sprawie przydziału parcel działkowych, wybory nowego zarządu i rady nadzorczej, wolne wnioski.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś powtórzenie świetnej premiery komedji Marijji Monowicz-Szczepkowskiej p. t. „TYP A”. W roli młodzieńca bezrobotnego, występuje p. B. Kostrzyński, w roli uczoniej lekarki p. H. Zelwerowiczówna, w roli matki p. B. Gerson, w roli ulicznicy p. Z. Grzymalańska, Reżyseruje sztukę p. J. Golaszewski.

O godz. 16.30 po etnach popularnych świetna komedja S. Kiedrzyńskiego p. t. „TEN I TAMTEN”, ciesząca się niezwykłym powodzeniem, w świetnym wykonaniu pp. Arciszewskiej, Gerson, Grzymalańska, Rapackiej, Zelwerowiczówny, Golaszewskiego, Kostrzyńskiego, Sawickiego, Balczarka i Bielskiego.

Przezwrot w kinematografii!

NAJNOWSZY WYNALEZEK!

Pierwszy artystyczny dubbing polski!
Artyści amerykańscy mówią po polsku w filmie

„SIOSTRA MARTA JEST SZPIEGIEM”.

× **ZEBRANIE EMERYTÓW KOLEJARZY.** W dniu 17 lutego 1935 r. o godzinie 15 w pierwszym terminie, a w drugim o godz. 15.30 prawomocnie bez względu na ilość przybyłych odbędzie się donoczne zebranie sprawozdawcze członków i wybór nowego zarządu w Związku kolejowców polskich sekcja emerytów w Sosnowcu na Dworcu Kolejowym przy ulicy 3-go Maja nr. 16.

× **KURSY WARZYWNICZO-SADOWNICZE.** Staraniem Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi przy współudziale kierownictwa Tow. miejskiego ogrodników działkowych w Czeladzi dnia 17 bm. o godz. 10.30 rano w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Będzińskiej będą otwarte kursy warzywniczo-sadownicze pod kierownictwem powiatowego inspektora ogrodnictwa p. Stanisława Romika. Program kursów zawiera 26 wykładów wygłoszonych przez fachowców. Jakkolwiek kursy są przeznaczane przede wszystkim dla działkowców to jednakoż korzystać mogą także i inne osoby zainteresowane. Wykłady na kursach bezpłatne. Szczegółowy program kursów będzie podany w ogłoszeniu.



Siła i zdrowie.

oraz harmonijny rozwój organizmu dziecka zależne są między innymi od racjonalnego, jak i w miarę obfitego odżywienia. Szczególnie w najmłodszych latach nieodzownym jest danie ustrojowi większej ilości witamin A i D. W tym względzie Norwesi Tran Lecznicy oddaje doskonale usługi, jako bogate źródło naturalnych witamin. Dzięki tym własnościom, Norwesi Tran Lecznicy uodparnia organizm dziecka i zapobiega krzywicy. Nowoczesna wiedza lekarska ocenia wysoko walory Norweskich Tranu Lecznicy i uznaje go jako doskonały środek wzmacniający i odżywczy.



NORWESKI TRAN LECZNICZY
najbogatsze źródło naturalnych witamin.

856

Wizyty pasterskie
W SOSNOWCU

Ks. proboszcz parafii sosnowieckiej komunikuje że wizyty w parafii odbywać się będą w następującym porządku:

Poniedziałek, 11. II: domy Dietlowskie nr. nr. 28 i 32 sieni 1, 2, 3, 7, i 9 jeden ksiądz; ulica 1-go Maja od mostu do ul. Małachowskiego — drugi ksiądz; ul. Sienkiewicza od ul. Teatralfnej — trzeci ksiądz.

Wtorek 12. II. d. c. domów Dietlowskich nr. 30 i 2 sienie z tychże domów według ul. Wawel — jeden ksiądz; reszta ul. 1 Maja — drugi ksiądz; d. c. ul. Sienkiewicza — trzeci ksiądz.

Środa 13. II: reszta domów Dietlowskich — jeden ksiądz; reszta ul. Sienkiewicza — drugi ksiądz; ul. Mościńskiego od ul. Małachowskiego — trzeci ksiądz.

Czwartek 14. II: ul. Małachowskiego lewa strona idąc do ul. 3-go Maja — jeden ksiądz; ul. Mościńskiego do końca, idąc od dworca północnego — drugi ksiądz; ul. Nowa — prawa strona (domy kolejowe) — trzeci ksiądz.

Piątek 15. II. ul. Małachowskiego prawa strona, idąc w kierunku ul. 3 Maja — jeden ksiądz; ul. Nowa lewa strona, idąc od ul. Piłsudskiego — drugi ksiądz; ul. Modrzewowska i Dąbkowa — trzeci ksiądz.

× WIECEJ URODZIN, NIŻ ZGONÓW.

Według urzędowych danych w roku 1934 w Czeladzi urodziło się 314 ludzi, zgonów natomiast zamotowano tylko 189. Jak widać z tego przelotnie naturalny ludność jest stosunkowo b. duży. W tym czasie zawarto 166 ślubów. Wśród żydów było 6 zgonów, a urodzin 19, czyli 3 razy więcej świadczy to o lepszym położeniu materialnym, co rzecz prosta nie pozostaje bez wpływu na śmiertelność. Ślubów wśród żydów było tylko 6.

× **SZKOŁA ZDROWIA** w Miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralfnej nr. 4 odbędzie się następujące pogadanki: dn. 10. II. b. r. o godz. 11 dr. med. Adam Bilik wygłosi pogadankę: „O krzywicy, czyli chorobie dziecięcej wieloletniego”. dn. 17. II. br. o godzinie 11-iej dr. med. M. Mościński wygłosi pogadankę: „O odżywianiu niemowląt”. dn. 24. II. b. r. o godz. 11 dr. med. Liberman wygłosi pogadankę: „Choroby wieloletniego dziecka na tle niewłaściwego odżywiania”. Jest to wraz z pogadankami wygłoszonymi przez p. dr. Gruszkiewicza i p. Niepielkę cykl odczytów, omawiających zagadnienia z dziedziny higieny dziecięcej, który w dalszym ciągu będzie kontynuowany. W niedzielę 18. II. b. r. o godz. 11 dr. med. Liberman wygłosi pogadankę: „O odżywianiu niemowląt”.

DZIECKO MYĆ-TYLKO SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

NOWY RODZAJ STRAJKU

Na marginesie strajku na kopalni Grodzieckiego Towarzystwa

Wczoraj wreszcie, w 10 dniu strajku na kopalni Grodzieckiej, strajkujący postanowili zwrócić się o interwencję do władz i w związku z tem specjalna delegacja, złożona z 8 strajkujących, przybyła wczoraj do starostwa w Budzinie. Delegację przyjął p. starosta Boxa, któremu złożono wyjaśnienie, iż strajk wywołany został spowodował dużych zaległości, należnych robotnikom, no i obawą zamknięcia kopalni wraz z przejęciem jej przez Tow. Saturn.

W odpowiedzi p. starosta oświadczył że strajk nie przyspieszy pomyślnego załatwienia tych spraw, przeciwnie utrudnia ich rozwiązanie.

Władze zajmą się temi sprawami, rozważają zgłoszone postulaty i poproszą słuszne żądania, strajk jednak nie da nic dobrego, a naraża robotników na poważne, a zupełnie zbędne straty.

W związku ze strajkiem trzeba nadmienić, że mimo zabiegów elementu destruktoryjnego, wezwania o kontynuowanie strajku nie znajdują pośledku, między robotnikami.

W dniu wczorajszym liczba strajkujących znacznie się zmniejszyła, a wobec przeważającej opinii o bezcelowości dalszego strajku istnieje przekonanie, że niepotrzebna demonstracja dziś się zakończy i w poniedziałek robotnicy wrócą do pracy, stracawszy niepotrzebnie 10-dniowy zarobek.

Omawiając sprawę strajku na kopalni Grodzieckiej, nie można się powstrzymać od pewnych uwag i refleksji, jakie wystąpienie to nasuwa. Przedewszystkiem strajku nie problemował żaden związek, lub jakakolwiek organizacja robotnicza.

Strajk powstał niby samodzielnie, przyczem przybrał on formę niespotykanej dotychczas w Zagłębiu demonstracji. Był to jakby strajk, jeżeli można tak to nazwać, salonowy. Strajkujący przychodzili ubrani w lepszą odzież do izby zbornej, gdzie

spędzali kilka godzin na czytaniu gazet i rozmowie pokrzepiając się od czasu do czasu dużymi porcjami kielbasy z chlebem, niewiadomo przez kogo przysylaną. Kiedy pobyt w izbie zbornej się sprzykrył, strajkujący wychodzili na spacer poza obrys kopalni, a na noc chodzili spać do domów.

Nie dziwnego, że w tych warunkach obojętnie traktowali wszelkie deklaracje zarządu, który zgodził się nie tylko wypłacić należną robotnikom zaległość, ale nawet wyznaczył terminy, w których zaległość ta miała być wypłacona. Również oświadczanie, że otrzymają premie i deputat nie odniosło skutku a tłumaczenia i perswazyje, że skutkiem strajku kopalnia może stracić odbiorców i wysiłki zagraniczne, przyjmowano obojętnie.

W ostatnich dniach zaczęła się ujawniać coraz większa działalność wicherzyeli, lecz rozsądni robotnicy nie dali się zbalamucić, przeciwnie wczorajszą polbit delegacji u p. starosty świadczy iż robotnicy zrozumeli bezcelowość przedłużania strajku i pragną go skończyć, zwracając się jednocześnie do władz o pomoc i interwencję. Szkoda, że nie zrobili tego przed rozpoczęciem strajku gdyż w obecnych warunkach straciłby niemal półmiesięczny zarobek jest dla nich stratą bardzo dotkliwą.

Uchwały pracowników umysłowych Tow. Grodzieckiego

Wczoraj odbył się demonstracyjny strajk pracowników umysłowych Grodzieckiego Towarzystwa kopalni węgla, jako protest przeciwko decyzji akcjonariuszów wydzierżawienia „Grodzieckiego Tow.” — „Towarzystwu „Saturn”.

Pracownicy umysłowi odbyli wiec na którym przemawiał sekretarz P.Z.Z. P.P. i H. p. Ostrowski, poczem uchwalono dwie rezolucje.

W jednej rezolucji pracownicy odnoszą się do władz, aby nie dopuściły do zamknięcia warsztatu pracy, zatrudniającego obecnie około 1400 pracowników fizycznych i umysłowych. Pracownicy umysłowi stwierdzają, że Towarzystwo w razie udzielenia pomocy ze strony władz rządowych posiada warunki do samodzielnej egzystencji. Pomoc ta powinna się wyrazić w udzieleniu dodatkowej licencji wysyłkowej dla kopalni oraz w ulgach przy spłacie danin publicznych i świadczeń społecznych ewentualnie przez wprowadzenie zarządu przymusowego, któryby przeprowadził sanację przedsiębiorstwa. Rezolucja kończy się apelem do władz o pomoc.

Drugą rezolucję wyraża protest w związku z decyzją Rady nadzorczej Grodzieckiego Towarzystwa, przedłużającej apeli oferty wydzierżawienia całokształtu interesów Grodzieckiego Towarzystwa „Saturnowi”, do dnia 28 h.m., pracownicy umysłowi uważają, jako zlekceważenie ich pisma z dnia 21 stycznia r.b. oraz nie branie pod uwagę losu pracowników, zagrożonych pozbawieniem pracy.

W związku z temi rezolucjami nadmienić trzeba, że pracownicy umysłowi poparli przedłużenie akcji strajkowej robotników, którzy przedłużają strajk, pomimo konkretnych propozycji ze strony dyrekcji regulacji należności powiększając trudności finansowe kopalni, tem samem prowadząc do ewentualnej likwidacji kopalni.

Zebrań pracowników umysłowych prowadzone było w sensie wyraźnego odgraniczenia od akcji strajkowej robotników, wśród których zresztą, coraz bardziej uwypukla sięążenie do przetrwania strajku.

W piątą poloneza śląskopolskiego
Proszę Magistra Wasiliewskiego
Amanta przeciwności (p. Lewandowska)

Zapraszam do tangi argentyńskiego
I z przyjemnością wielką załatwić walczyka
Mając za partnera dr. Białka.

E. Falińska.

Chcę okazania pomocy
Czy to we dnie, czy też w nocy,
Wyjawiają prawie zawsze,
Mając łecia najjaśniejsze:

Pamięcie

Prez. Ahlstradt, Dyr. Bereska,
Rektor Owsien, Dyr. Jaguzański,
Dyr. Krom, Dr. Molicki,
Wobec już głośnego faktu,
Ze pierwszy raz do tańca
Muzyka grać będzie w ratuszu.

Nabieram i ja animuszu.
Zapraszając wspomnianych Panów do tańca
na tym balu, według upodobań, Jednocześnie składam ze swjej strony ofiarę
danych pięć.

A. Lewandowska

Sosnowiec, 9 lutego 1935 r.

Ratusz tonie w morzu światła!

Płyna znane walciki dźwięki
Wale błękitny jakie toni szkodliwie, młotki
„Panie proszę do walczyka!”
Szkoda chwila, czas umyka
Kogo proszę? Mam damiera
Proszę pana Zilligera
Zmiana Panów! Przyszła pora
i na Budzińskiego doktora
A nawet nie wiem jak przyszło do tego,
Że nie ma po sili w namionach mionasa
Jednocześnie
Z. Falińska.

Jak uniknąć grypy?

- 1) Uniknąć podczas epidemii natłoczonych sal i pomieszczeń.
- 2) Szczególnie wystrzegać się kichających i kaszlących nam w twarz.
- 3) Nie oddychać ustami.
- 4) Dezynfekować jamę ustną kilka razy dziennie środkami odkażającym np. tabletki Paramint-Erbe
- 5) Myć często ręce, szczególnie przed jedzeniem i udaniem się na spacer.
- 6) Uniknąć przemoczenia nóg i ziębnia.
- 7) Wrazie odczuwania dreszczy, febr, łamania w kościach, bólu głowy, podwyższenia temperatury i t. d. bezwzględnie pozostać w domu, kładąc się do łóżka.
- 8) Przyjmować środki odpowiednie np. tabletki Tegal, które zwalczają grype i zapobiegają jej rozwojowi.
- 9) Wrazie powikłań i silnego napięcia choroby, wezwać lekarza.

87

O termin płatności 4 RATY PODATKU.

Jak już nadmienialiśmy, Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie władzom skarbowym, iż termin płatności 4 raty podatku od nieruchomości upływa w dn. 28 lutego, a nie w dn. 31 stycznia. Niestety, wiadomość o tem otrzymał tylko interweniujący w tej sprawie Zw. przeciwgruźliczy, niekiedy własności, nieruchomości, który podał wiadomość tę wszystkim swym oddziałom, natomiast zarządzenia Ministerstwa skarbu nie otrzymały dotychczas urzędy skarbowe, co wywołuje skargi i nieporozumienia, gdyż urzędy skarbowe, z braku odpowiedzialnej instrukcji władz centralnych zawiadomiły zainteresowanych, iż od dn. 15 bm. wolno iłkoni egzekucyjne przeciwko wszystkim właścicielom, nieruchomości, którzy do tego czasu nie wpłacili 4 raty podatku od nieruchomości. W związku z tem Zw. właścicieli domów i placów w Dąbrowie zwrócił się do centrali w Warszawie z prośbą o szybkie interwencje w tej sprawie u władz centralnych i sądzić należy że stanowiąc te odmioty pożądamy skutek i urzędy skarbowe otrzymają wkrótce wspomniane rozporządzenie Ministerstwa skarbu.

× KULIG HARCERSKI. I drużyna starszo - harcerek im. Zwirki i Wigury w Sosnowcu urządza dzisiaj kulig dla starszych harcerek, harcerek i sympatyków. Zbiórka przy ul. Nowej 49 od godz. 12 m. 30 w pol. Wyjazd o godz. 12.45 Trasa kuligu: Sosnowiec, Człuch, Grodzieck, Budzin, Sosnowiec.

× ZEBRANIE ABSOLWENTEK PAŃSTWOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻENSKIEJ W SOSNOWCU. Dyrekcja szkoły zaprasza absolwentki, które ukończyły szkołę w latach 1924-1934 na zebrań organizacyjnych, które odbędą się w niedzielę dnia 17 lutego b. r. o godzinie 12 w lokalu szkoły. Dyrekcja prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

UWAGA!

Jeżeli chcesz zakupić
KAWĘ, HERBATĘ, KAKAO i t. p.
to tylko ze składnicy Firmy
Europejskiej sławy

Juliusz MEINL S.A.

w SOSNOWCU,
ul. Warszawska 1, tel. 8-85.

Wszystkie artykuły otrzymać
można po oryginalnych cenach
fabrycznych. 851

KONCERT

W SOSNOWIECKIM KLUBIE
TOWARZYSKIM.

W czwartek, dnia 14 bm. odbędzie się w Sosnowieckim Klubie Towarzystwa koncert z udziałem znakomitej śpiewaczki p. Korwin - Szymankiewicz i pianisty, ucznia J. Paderewskiego p. Szompeke. Blizsze szczegóły i program koncertu po słamy we wtorek.

× ZE ZW. TEATRÓW, CHÓRÓW I ORKESTR LUDOWYCH. Zarząd Związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych. Budzińskiego w Dąbrowie, zawiadamia, że w dniu 24 bm. o godz. 10 rano w Piotrowskim, a o godz. 11 w drugim terminie, w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Konopnickiej w Dąbrowie, odbędzie się III zjazd Zjazdu delegatów

zespółów teatralnych, chórów i orkiestr ludowych. Porządek dzienny: Zagajenie i wybór prezydium Odczytanie protokołu z II walnego Zjazdu. Referat „Nasze zadania i cele” — wygłosi p. K. Olszewski. Sprawozdanie ustrojowego zarządu i komisji rewizyjnej i sądu honorowego. Wniosek.

Zaproszenie do tańca na Tow. przeciwgruźlicze

Dzień 15 stycznia 1935 r. w dziejach Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Sosnowcu — był prawdziwym świętem z uwagi na to, że Tow. w związku z poświęceniem pawilonu, mogło przed szerokimi rzeszami mieszkańców Zagłębia złożyć sprawozdanie z całości wydatkowanych sum zbieranych majęcościch z drobnych ofiar na cele walki z gruźlicą.

Wielka ofiarność i bardzo liczny udział mieszkańców Zagłębia w uroczystości poświęcenia służy nam za podstawę do przypuszczać, że działalność nasza spotyka się z aprobatą miejscowego społeczeństwa.

Wszystkim uczestnikom, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości i zadokumentowali wobec przedstawicieli Władz Ministerjalnych i Wojewódzkich oraz wobec przedstawicieli organizacji przeciwgruźliczych i innych terenów swoje zainteresowanie sprawami walki z gruźlicą, Rada Tow. Przeciwgruźliczego w Sosnowcu tą drogą składa wyrazy podziękowania.

Obdarzona tem zaufaniem społeczeństwa Rada Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Sosnowcu ma jednak, w związku już z wykonaną budową i zaopatrzeniem pawilonu bardzo poważny dług do spłacenia, wynoszący 10 tysięcy zł.

Oleż celem zebrania funduszy na pokrycie tego długu organizuje w reprezentacyjnych salach ratusza bal karnawałowy. Licząc się jednak z rzetelnością, która wykazuje, że bal nie jest w stanie przynieść tak wysokich wpływów: — w związku właśnie z tem balem, za przykładem podobnych imprez — organizuje tańców zaproszeń do tańca, na łamach „Kurjera Zachodniego”.

Niechaj wesołej i sympatycznej zabawy wezwać, wierszem pisanym, weźmie udział jaknajwiększa liczba osób — w ten sposób przyczyni się do pokrycia naszych niedoborów.

Forma ta ma dla nas jeszcze i to korzystne w skutkach znaczenie, że za ofiary tą drogą złożone Tow. przśle znaczki przeciwgruźlicze, których wpływ decyduje o możliwości zdobycia pierwszej nagrody w konkursie organizowanym przez Polskie Związki Przeciwgruźlicze w Warszawie, wśród wszystkich Komitetów w Polsce. Zdobyte premii to użycie 100 proc. dopłaty do Polskiego Związku Przeciwgruźliczego od zdobytych przez nas sum.

Zwracając się obecnie z gorącym apelem o liczny udział w zabawie Rada Tow. Przeciwgruźliczego w Sosnowcu wyraża nadzieję, że imprezy te spotkają się z przychylnym przyjęciem przez miejscowe społeczeństwo, prosi jednak wszystkich, którzy wezmą udział w zabawie, by pisząc zaproszenia ograniczali je najwyżej do 12 wierszy.

Dancing towarzyski ORGANIZOWANY PRZEZ T. P. T.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 17-tej w podziemiach Savoy'u w Sosnowcu odbędzie się dancing towarzyski organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Teatru w Sosnowcu.

Podczas dancingu odbływać się będą występy artystyczne.

Pociąg popularny DO WIEDNIA.

W dniach 23 lutego do 4 marca br. Konsulat Austriacki w Katowicach organizuje wycieczkę pociągiem popularnym do Wiednia, połączoną ze zwiedzaniem ośrodków sportów zimowych. Cena udziału wraz z paszportem, wizami, przejazdem i zimową kartą ulgową wynosi 115 zł. Zgłoszenia wraz z dokumentami należy kierować do dnia 18 bm. do Biura Podróżny Wagon - Litu-Cook w Katowicach ul. Dyrekcyjna 9. Tel. 330-12. Ilość miejsc ograniczona. Proszę o zanieś. —xx—

Postrzelenie przemytnika Z CZELADZI.

Nocy onegdajszej na polach pod Antonowem, koło Brzezin Śl., straż graniczna zauważyła bandę przemytników, odzianych w białe prześcieradła. Przemytnicy zamierzali właśnie przekroczyć zieloną granicę z Niemiec do Polski.

Przemytników było dziewięciu, a że nie chcieli oni reagować na wezwanie uzbrojonych strażników granicznych dali do nich kilka strzałów karabinowych. Przyczem ranny został niejaki Jan Kluska z Czeladzi. Kluska otrzymał posztawę w prawą nogę. Rannego po przewiezieniu w sanatorium odwieziono do szpitala pow. w Szarleju, gdzie pozostaje pod opieką lekarza.

Później strażnicy przyłapali 8 przemytników, których po spisaniu protokołu zwolniono. Przemytnikoma. pochodzącym z Zagłębia Dąbrowskiego, odebrano 12 kg. pomarańczy, 12 kg. moreli, oraz 15 pól kg. pestek morelowych.

× DANCING — PODWIECZOREK. Przypomnijmy że dziś o godz. 16.30 zaczyna się w podziemiach Savoy'u Dancing urządzony przez kółko h. wychowanków gimn. im. E. Piłatew w Sosnowcu. Na miłej tej zabawie uczestniczącej oświadczeniemi atrakcyjnymi będzie można najprzyjemniej spędzić niedzielę.

× ZABAWA TANECZNA UCZENIE SZKOŁY HANDLOWEJ. Kolejniaki — ab solwentki, zapraszamy was wszystkie na naszą zabawę taneczną. Kłóska odbędzie się dziś w niedzielę w salach Związku Zawod. pracowników przem. i handlu w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 17-a. Bufet objęty i tani. Orkiestra jazz-bandowa. Początek o godz. 17-tej.

× DZIŚ W KINIE „EDEN” o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmu „Babę” z Anny Ondrą w roli głównej. Ceny miejsc od 25 gr.

KRONIKA ZAWIERCIA

Z posiedzenia RADY MIEJSKIEJ.

W ub. piątek odbyło się pod przewodnictwem prez. Szczodrowskiego posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie prez. Szczodrowski przedstawił Radzie nowych radnych pp.: Kowalczyka z PPS, oraz dr. Dąbalskiego z KPS. Przed przystąpieniem do obrad, na wniosek r. Menduska (PPS) uchwalono przez powstanie i jedynomniusowe małżeństwo pomiędzy zmarłego senatora ś. p. Pol. Limanowskiego. Sklepi odczytał rezolucję p. Jendryczka (KPS) i p. Małanowicza (BB) P. Jendryczek zwrócił się do prezydenta o podjęcie chwały w sprawie zwłóczenia racyj żywnościowych i węgla dla bezrobotnych, oraz wydanie dzieciom bezrobotnych obojczy i odcieży. W odpowiedzi prez. Szczodrowski zkomunikował że sprawa ta omawiana będzie na następnym posiedzeniu Sklepi przyjęto protokoły, poczem po przerwie odbyły się wybory komisji: Komisji finansowej - gospodarczej, opieki społecznej, robót publicznych, oraz komitetu rozbudowy miasta. Komisji porządku zwierzają pociągów. Wobec szkolnego. Podczas wybrów komisji wy-



Dziecko nie znoś mięty

Wyciąg z pomarańczy idealnie odświeża jamę ustną, daje więc dziecku specjalną smaczną pomarańczową pastę do zębów dla dzieci

BEBEDONT

SZOFMANA 127

PRZEWROT W HIGIENIE DZIECKA.

zał głośno swe niezadowolone p. Perows. Pod koniec posiedzenia prez. Szczodrowski zkomunikował radnym, że na stanowisko sekretarza uchwały miejskiej został mianowany sekretarz p. J. Ciannota.

Do komisji weszli członkowie BB i P PS oraz r. Perows (6).

Przed posiedzeniem Rady odbyło się krótkie posiedzenie zarządu miasta. Na-

stępne posiedzenie zarządu odbędzie się w poniedziałek. Omawiana będzie sprawa budżetu.

× ZAMACH SAMOBÓJCZY. Mieszkanka Zawiercia Irena Piłta (Wionia) usiłowała się onegdaj otruć. Demakle po udzieleniu jej pomocy lekarskiej pozostawiono na kuracji w domu. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Tajemniczy zamach na dziewczynę.

Tematem rozmów we wsi Łosień jest tajemniczy zamach, dokonany na 17-letnią Janinę Bretner, córkę jednego z gospodarzy wsi.

Mianowicie w ub. piątek około godziny 6 wieczorem do mieszkania Bretnerów ktoś zapukał i wywołał do sieni Bretnerównę, celem wręczenia jej jakoby listu.

Młoda dziewczyna, nie podejrzewając nic złego wyszła do sieni. W tejże chwili nieznajomy chlusnął jej w twarz jakimś żrącym płynem, jak się okazało, kwasem solnym, poczem szybko rzucił się do ucieczki, niepoznanym przez dziewczynę, wskutek ciemności.

Na krzyk dziewczyny wybiegli do mównicy, spiesząc jej z pomocą. Ta-

jemniczy osobnik, nie ścigany w pierwszej chwili (przez nikogo, zdołał zbiec.

Do poparzonej dziewczyny wezwał no lekarza, który udzielił jej pierwszej pomocy, a następnie pozostawił ją na dalszej kuracji w domu.

Zawiadomiona o niezwykłym wypadku policja wdrożyła dochodzenie jakiego było podłoża tajemniczego zamachu na Bretnerównę narazie nie wiadomo.

Bretnerówna jest przystojną panną i pomimo swego młodego wieku miała już konkurentów do swej ręki. Nie jest wykluczone, że zamach mógł dokonać jakiś odpalony konkurent.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W sprawie uproszczonych ksiąg handlowych

Ministerstwo skarbu podało wzór uproszczonej księgi handlowej dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, opracowanej przez samorząd gospodarczy, a zatwierdzonej przez ministerstwo skarbu reskryptem z dn. 14.XII. 1934 r.

Pomieważ intencją, przyświecającą ministerstwu skarbu przy zatwierdzaniu wspomnianego wzoru, było rozpowszechnienie tego typu księgowości wśród przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, na których nie ciąży prawny obowiązek prowadzenia prawidłowych ksiąg, samorząd gospodarczy zwraca uwagę, iż wobec przepisów ordynacji podatkowej i o statystyce emigracyjnej ministerstwa skarbu

prowadzenie ksiąg uproszczonego systemu leży w najżywniejszym interesie przedsiębiorstw.

Uproszczone księgi podlegają zaświadczeniu przez władze skarbowe t. zn. Izby i urzędy skarbowe, przy czym przy pierwszym założeniu owych ksiąg przez przedsiębiorstwo zaświadczenie ich może się odbywać w każdym czasie, z tem, iż zapisy w owych księgach będą służyć za podstawę dla wymiaru podatków jedynie od daty zaświadczenia tych ksiąg. Wyjątkowo w r. 1935 min. skarbu poleciło, aby władze skarbowe nie kwestionowały zapisów dokonanych od początku roku do daty zaświadczenia tych ksiąg o ile zaświadczenie nastąpi do dn. 15 lutego 1935 r.

Kronika gospodarcza.

O EKSPORT TRZODY. W najbliższym czasie należy oczekiwać zakończenia partii eksportu trzody na eksport międzynarodowy z Polski do Czechosłowacji. Kontyngent eksportowy na rok 1935 ma wynosić 10 000 sztuk nieogodzonej, przyczem wywóz ma się rozpocząć w pierwszych dniach marca. W roku 1934 Czechosłowacja przyznała Polsce kontyngent eksportowy międzynarodowy również w powyższej wysokości.

ZNACZNY SPADEK KONSUMCJI PIWA. Browary polskie sprzedały w styczniu t. b. na rynku wewnętrznym ogółem 40 mil. piwa czyli o 11 000 hl. a więc o 183 proc. mniej, aniżeli w styczniu 1934 r. Przyczyną tak znacznego spadku spożycia piwa jest silna mroź, które oznaczają się szczególnie w pierwszej połowie stycznia.

KRONIKA OLKUSKA.

Leóarze domowi

W związku z wprowadzeniem w Ubezpieczalni społecznej lekarzy domowych, powiaty Olkuski i Miechowski (które należą do obwodu olkuskiego), zostały podzielone na rejony.

Obowiązkowi lekarzy domowych przyjęli: I rejon w Olkuszu — dr. Lapiński, II rejon w Olkuszu — dr. Ossowski, III rejon w Olkuszu — dr. Gorczyca (lekarz obwodowy), IV rejon Kłucze — dr. Anetman, V rejon Wollbrum — dr. Szczoduch, VI rejon Ajczyszyn, VI — Sławków — Bolesław — dr. Czachurski, VII — Ognodzenie — dr. Feldman, VIII — Pitca — Zarnowice — dr. Pyrowicz (odpisy w Piłicy) IX — Skala — dr. Kościuszko, X — Miechów — dr. Lazer, XI — Siemanki — dr.

Buchwalter, XII — Proszowice — dr. Wolski, XIII — Brzesko - Nowe — dr. Żarowski.

Oprócz tego w Olkuszu ordynują lekarze - specjaliści: pp. dr. Lubieniecki — chirurg, dr. Junow — choroby gardła, nosa i uszu, dr. Komopkówna — okulista, dr. Ossowski — ginekolog i położnik i lekarz dentystryka — p. W. Żubrowa. Przyjęcia odbywają się w ustalonych dniach i godzinach. W pow. Olkuskim jest ogółem 6802 ubezpieczonych, zaś w Miechowskim 2459 — bez członków rodzin.

„ORZEL” — Czy Lucyna to dziewczyna?

KOMUNIKAT.

Niniejszym mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Miłośnikom kina, że nie szczędząc kolosalnych kosztów i trudów, nabyliśmy do wyłącznego wyświetlania w kinie naszym, jednocześnie z Warszawą i największymi stolicami świata

największe arcydzieło filmowe ostatnich lat p. t.

MOSKIEWSKIE NOCE

w-g powieści Piotra Benoit. Reżyserji twórcy sowieckiego teatru i kina Aleksandra GRANOWSKIEGO, z udziałem słynnej kapeli cygańskiej Alfreda RODE (pamiętnego z filmu „Romanse cygańskie”). Chóry cygańskie DMITRIEWICZA.

UROCZYSTA PREMERA

jutro w poniedziałek
dnia 11 lutego 1935.

Dyrekcja kina
„EDEN”

894.

× NOWY ZARZĄD KÓŁKA ROLNICZEGO. Onegdaj odbyło się w Łotzowie pod Wollbrumem walne zebranie kółka rolniczego, na którym wybrano nowy zarząd na czele z p. Januszem Kozłem, jako prezesem.

× OBNIŻENIE OPŁAT W SZPITALU OLKUSKIM. Na posiedzeniu rady szpitalnej, odbytym w dn. 8 ltu. pod przewodnictwem p. starosty Głuchowski postanowiono obniżyć takse za leczenie w szpitalu Rady powiatowej w Olkuszu, dla chorych wewnętrznych z 5 zł. — na 4 zł. i 3 zł. dziennie. Chorzy z obcych powiatów dopłacają do tej taksy zł. 1. — Szpital w Olkuszu posiada zgłą 100 łóżek i zaopatrzony jest w najnowsze pomoce lekarskie, z wyjątkiem Roentgena, który jednak nabyty zostanie w najbliższym czasie. Obniżenie taksy powiatowe zostanie z zadowoleniem, zwłaszcza przez niezamożność wiejską.

× EPIDEMIA W ŚCIBORZCACH. W ub. tygodniu w wsi Ściborzycze, gm. Miłogos, zachorowało 4-6 dzieci na dur brzuszny. Jedno dziecko zmarło. Oprócz tego na terenie powiatu zachorowało w ub. tygod. 6 osób na błonice i 2 na błonizę.

× ZE SPORTU. Dzisiaj o godz. 8 popoł. na boisku w parku pod Czarną Górą, odbędzie się pierwszy mecz hokejowy pomiędzy drużyną fabry. z Wollbrumia i gimnazjum męsk. w Olkuszu.

× SASIEDZKIE PORACHUNKI. Mieszkańcy wsi Korytkany gm. Zarnowice: Józef Gała, Stanisław Ryła i Stanisław Białoży w bóje ze swym sąsiadem Janem Gallosem, zadali mu b. niebezpieczne rany kłobami i widłami.

Sąd okręgowy w Sosnowcu pod przewodnictwem sędziego p. Polaka, prekwatora p. Bułandy i apl. sądowego, p. Ruska, na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał wszy sędziów sprawców po roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

× ECHA SPRAWY MAZELI B. soltyśa z Sułoszowej, skazanego na 3 lata więzienia, bronił nie adw. Kański z Olkusa, lecz adw. Skólski. Adw. Kański występował w imieniu powoda cywilnego, t. j. gminy Sułoszowa.

Polecamy świeżo otrzymane:

AMURSKI KAWIOR

czerny

Wina rosyjskie francuskie i Węgierskie w cenie od 3.75 za butelkę

Grzyby prawie żółte 6.50 kg.

Koziołkow i Jedryczek

w Sosnowcu 3-go Maja 21

810

Nadprogram: Tygodnik Foxa.

Niebywałą sposobność do większych zakupów przy minimalnych wydatkach, dają BOBREKA BIAŁE TYGODNIE

Początek
1 lutego

Nadzwyczaj korzystne zakupy we wszystkich naszych oddziałach wywołują, jak każdego roku, SENSACJĘ NA G. ŚLĄSKU. — Wierni naszym zasadom, prowadzimy towary tylko wybor. jakości po niebywale tanich cenach. — Prosimy zwrócić uwagę na nasze okna wystawowe, a twierdzenia nasze okażą się niezawodne.

Towary krótkie i koronki

Koronki kłódkowe, wąskie mtr. 13, 12, 9, 7, 5	3 gr
Garnitury kłódkowe, do 9 cm szer. mtr. 45, 35, 30, 27, 20	19 gr
Garnitury kłódkowe do 15 cm szer. mtr. 80, 70, 65, 53	42 gr
Koronki kłódkowe do obrusów do 11 cm szer. mtr. 55	45 gr
Motywy kłódkowe i z haftu do poduszek sztuka 1,10, 30, 20, 18	12 gr
Motywy do bielizny, białe i kolorowe sztuka 25, 20	15 gr
Hafty wąskie w pięknych deseniach mtr. 33, 27, 24	20 gr
Garnitury z haftu do 7 cm szer. mtr. 50, 45, 40	35 gr
Garnitury z haftu, do 11 cm szer. w pięknych deseniach mtr. 1,35, 1,10, 90, 60	55 gr
Hafty, koronki i wstawki do 14 cm szer. dla bielizny pościelowej mtr. 1,35	110 gr
Ramączka z haftu i mieniącą mtr. 40, 25, 20	16 gr
Koronki walcane, białe i czer. mtr. począwszy od	12 gr
Koronki do bielizny, białe i czer. do endiowania do 15 cm szer. mtr. 1,40, 1,10, 90, 72	55 gr
Karoczek do koszul, białe sztuka	125 gr

Oprócz tego polecamy w wielkim wyborze najmłodniejsze przybrania do sukien, jak: klamry, agrafy, guziki, klipsy, kołnierze, oraz wszelkie niezbędne artykuły.

Piółna i pościelowe

Piółno, mocny gatunek, 70 i 80 cm szer. mtr. 70, 60	40 gr
Piółno, w dobrym gruboprzednym g. 80 cm szer. mtr. 1,00, 90, 80	70 gr
Piółno, w dobrym gruboprzednym g. 90 cm szer. mtr. 1,10, 1,00, 90	75 gr
Piółno na obwódcę 80 cm szer. mtr. 1,10	80 gr
Piółno na obwódcę 130 cm szer. mtr. 1,75, 1,50	110 gr
Piółno na obwódcę, pierwsz. jakości, 140 cm szer. mtr. 90 cm szer. mtr. 1,10	145 gr
Piółno na obwódcę, pierwsz. jakości, 140 cm szer. mtr. 90 cm szer. mtr. 1,10	165 gr
Piółno na obwódcę, pierwsz. jakości, 140 cm szer. mtr. 90 cm szer. mtr. 1,10	240 gr
Prześcieradła, średnioprzedne, 140 cm szer. mtr. 1,10	110 gr
Prześcieradła, gruboprzedne, prima gat. 140 szer. mtr. 1,75	150 gr
Prześcieradła, w dobrym średnioprzednym gat. 160 cm szer. mtr. 1,90	190 gr
1 partja prześcieradeł z szlakiem sztuka	295 gr

Materiały na bieliznę

Koszulowe, gruboprzedny gat. 80 cm szer. mtr. 0,95	75 gr
Koszulowe, gruboprzedny gat. 90 cm szer. mtr. 1,20, 1,00	80 gr
la Madapolam na bieliznę damską 80 cm szer. mtr. 1,00, 90	75 gr
Madapolam, kolorowy, w dobrym gat. 80 cm szer. mtr. 90	65 gr
Macobatyst, dla eleganckiej bielizny damskiej, 80 cm szer. mtr. 100 cm szer. mtr. 1,35	135 gr
Batyst na bieliznę, pierwsz. jakości biały i kolor. 80 cm szer. mtr. Popelina jedw. na bieliznę damską mtr. 1,65	130 gr

Bielizna pościelowa

1 komplet z jedw. wstawieniem lub haftowany i 1 poszwa i 2 poszewki gamit. 9,75, 8,95	750 gr
Prześcieradła, białe, obrobione sztuka 4,50, 3,40	275 gr
Garnitury pościelowe w specjalnie dobrą gat. z motywami Toledo gamit. 14,50, 13,75	1250 gr

Bielizna damska

Koszula damska, dzienna, z dobrego płótna sztuka	75 gr
Koszula damska, kolorowa, w różnych kolor., wąskimi ramionkami i motywem sztuka	115 gr
Koszula damska, kolorowa, haftowana sztuka	125 gr
Koszule damskie, pierwszorzędny gatunek, bogato przybrane sztuka 3,15, 2,95, 2,85, 2,45, 1,95	180 gr
Koszule damskie, pierwsz. gat. w pięk. kolor. z motywem Toledo sztuka 3,40, 2,95, 2,85, 2,75, 2,40	225 gr
Koszule damskie, w specjalnych wielk. z najlepszego płótna, białe i kolorowe sztuka 3,75, 3,40	295 gr
Koszule damskie, z szerokimi ramionkami, białe z kolorowym motywem sztuka 2,65, 2,25	175 gr
Koszule damskie, mocne, z delikatnego płótna, przybrane kolorowym batystem sztuka	225 gr
Koszule damskie, nocne, kolorowe, modne przybrane i pięknie wykonane sztuka 2,95	225 gr
Koszule damskie, nocne, pierwsz. g., kol., z apl. szt. 5,30, 4,90, 4,25	375 gr
Damskie kaftany nocne, z dobrego płótna, długie rękawy i przybrane haftem sztuka 4,95	395 gr
Halki damskie, z dobrego batystu, białe i kolorowe sztuka 2,95	195 gr

Trykoły damskie

Koszula damska trykot, pierwsz. gat. sztuka 2,95, 2,75, 1,95	165 gr
Kombinacje trykotowe u dołu z pięciami sztuka 2,75	200 gr
Damskie majteczki, w dobrym gatunku para 1,65	150 gr
Reformy damskie macoo, w dobrym gatunku para	95 gr

Damskie trykoły jedwabne

Reformy jedw., pierwsz. jakości i pięknych kolor. para 3,75, 3,50	225 gr
Reformy jedw., „Milane”, pierwsz. jakości para	475 gr
Halki jedwabne z aplikacją w pięknych kolorach sztuka	375 gr
Halki jedwabne, „Milane”, z aplikacją sztuka	775 gr
1 partja biustonoszy, zgrabnej formy, białe i pięk. kol. szt. od	60 gr

Pończochy i rękawiczki

Pończochy damskie, 1. gat. Macoo czarne i kol. para 2,25	110 gr
Pończochy damskie, prima flora jedw., w modn. kolor. para 1,25	95 gr
Pończochy damskie, z mat. jedw. dekol. wyr. para 3,25, 2,95, 2,75	150 gr
Pończochy damskie, jedw. do prania w pierwsz. gat. para 3,50, 3,25, 2,50	225 gr
Pończochy damskie, jedw. do prania, ze szluzką, w pierwsz. gat. i pięknych kolorach para	325 gr

Wyjątkowy bogaty wybór w pończochach dziecięcych, tak również męskich sportowych, rękawiczkach damskich, męskich i dziecięcych w pierwszorzędnych gatunkach i po nieb. wale tanich cenach.

Artykuły męskie

Koszula wierzchnia, zefir sztuka	350 gr
Koszula wierzchnia, jedw., zefir sztuka	595 gr
Koszule wierzchnie, jedw. popelina pierwsz. jakości, najnowsze desenie sztuka 15,00, 12,50	1000 gr
Koszule wierzchnie, białe sztuka 6,75, 5,95	325 gr
Koszule wierzchnie, białe, jedw. zef., pierw. jak. szt. 13,50, 10,00	875 gr
Koszule nocne z dobrego płótna z obszyciem w trwałych kolorach sztuka 8,25, 7,25, 6,25, 5,25	395 gr
Koszule nocne z popeliny jedw., kolorowe sztuka 10,95	865 gr
Ponadto polecamy w wielkim wyborze i po najniższych cenach piłamy męskie, bonjourki, szale jedw. i wełn., szelki, podwiązki i wszelkie niezbędne art. męskie e.	

Białe fartuchy

Fartuszek dla pokojówek, z motywem w dobrym gatunku sztuka 1,90, 1,65	125 gr
Fartuszek dla pokojówek, pierwsz. jakości, w dobrym wykonaniu sztuka 2,50, 2,10	195 gr
Płaszcz zawodowy, damskie i męskie, białe, z dobrego płótna sztuka 8,50	650 gr
Przepaski do włosów dla pokojówek w najlepszym wykonaniu, z haftów i koronek sztuka 0,70	45 gr
Fartuszek damskie, w pięknych deseniach i dobrem wykonaniu, w wielk. wyb. szt. począwszy od	175 gr
Fartuszek gumowy, pierwsz. jakości, w różnych kolor. sztuka 1,50	135 gr

Bielizna frotowa

Ręcznik frotowy, biały, z kolor. brzegiem, „Indanthren” szt. 0,70	45 gr
Ręcznik frotowy, pierwsz. jakości sztuka 2,95, 2,25, 1,95, 1,35	110 gr
Prześcieradła kąpielowe, dziecięce sztuka 3,95, 1,95	165 gr
Frotowe prześcieradła kąpielowe w prima gatunku sztuka 9,75, 8,75	575 gr

Chusiki do nosa

Chusteczki dziecięce sztuka 0,25, 0,18	8 gr
Chusteczki damskie, pierwsz. batyst z kolor. brzegiem, mierzka sztuka 0,45, 0,40, 0,35	25 gr
Chusteczki damskie, prima gat., kolorowe lub kolorowym szlakiem sztuka 0,60, 0,50	40 gr
Chusteczki męskie, pierwsz. jak., mierzka sztuka 0,75, 0,55, 0,45	35 gr

Bielizna niemowlęca

Kaftanki niemowlęce, wielkość 2 sztuka od	85 gr
Czapeczki niemowlęce sztuka od	70 gr
Koszulki niemowlęce sztuka od	70 gr
Powijaki	70 gr
Garnitury niemowlęce, czysta wełna, białe i kolorowe, 1 kaftanik i czapeczka gamit. 6,75, 5,50	450 gr

Bielizna pościel. i obrus.

Poszwy, w niebieskie i czerwone kratki, dobrej jakości 80 cm szer. mtr. 95, 75	60 gr
130 cm szer. mtr. 1,95, 1,40	110 gr
Damast na pościel, 80 cm szer. mtr.	150 gr
130 cm szer. mtr.	250 gr
Damast na obrusy, modne desenie, 140 cm szer. mtr.	210 gr
Damast na pościel i obrusy, w najlepszym gatunku 160 cm szer. mtr. 5,50	475 gr
Obrusy damastowe, upasowane, 140 x 140 sztuka	375 gr
Damast na obrusy, białe i kolor. kraty, 140 cm szer. mtr. 2,50	195 gr
Materiały na obrusy kolorowe 140 cm szer. mtr.	240 gr
Serwetki białe sztuka 1, —, 75	50 gr

Ręcznikowe

Ręczniki bawełniane, w mocnym gatunku mtr. 80, 50, 35	25 gr
Ręczniki lniane, w doskonałym gatunku mtr. 1,30, 1,10	95 gr
Ręczniki, pierwsz. gat., białe z kolor. szlakiem mtr.	65 gr
Ręczniki (Gerstenkorn), w najlepszym gatunku mtr. 1,40, 1,20	95 gr
Ręczniki damastowe, w ładnych deseniach mtr. 1,20, 1,10	85 gr
Maglowniki w pierwsz. gat. szlakiem mtr. 1,40, 1,15	85 gr
Ścieradła do szklank, lniane, w nieb.-czew. kraty szt. 1,25, 95	90 gr
Ścieradła do szklank, bawełniane sztuka 50	40 gr
Surówka, pierwsz. gat. 70 cm szer. mtr. 60	45 gr
140 cm szer. mtr. 1,30	95 gr
1 partja katanów na suknie, w trwałych kolorach mtr. 1, —, 90	80 gr
1 partja flaneli na pijamy, w doskonałym gatunku mtr.	70 gr
Maglowniki pierwsz. gat. z czerw. i niebieskim szlakiem sztuka	290 gr
Obrusy, kolorowe upasowane, 130 x 130 sztuka	295 gr
Kapy na łóżka deseni waflowy sztuka	195 gr
Cerata, marmory i deseniowane mtr.	240 gr

Roboty ręczne

z pierwszorzęd. płótna i modn. rysunkami.	
Serwetki na tabele, wyrysowane sztuka 40, 25	15 gr
Koronki kuchenne, wyrysowane 1 mtr. 35	25 gr
1 para serwetek na nocne stoliki, wyrysowane	70 gr
Poduszki podwójne, wyrysowane sztuka 95	50 gr
Ochroniacze ścienne kuchenne wyrysowane sztuka	120 gr
Ręczniki dla ozdoby kuchennej wyrysowane sztuka	135 gr
Garnitury na umywalnie wyrysowane 2,10	145 gr
Garnitury kuchenne, wyrysowane z 6 części 5,25	375 gr
Obrusy 140x160, wyrysowane sztuka 4,25	320 gr
Serwetki 80x80, wyrysowane sztuka	110 gr

Roboty ręczne głowce

z koronką i ręczną mierzka bogato przybr.	
Serwetki 15 cm okragłe sztuka	30 gr
Serwetki na nocne stoliki 35x35 sztuka 1,35, 1, —, 85	40 gr
Serwetki na tabele w różnych wielkościach sztuka od	80 gr
Serwetki owalne 35x70 od	145 gr
Serwetki 60x60 od	210 gr
Serwetki 80x80 sztuka	395 gr
Lafiry na stoły 35x120 sztuka 4,20	295 gr
Serwetki z kłódką koronką w różnych wielk. sztuka od	45 gr
Ponadto nici do haftowania w mnóstwie kolorów i wielkim wyborze.	

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okna wystawowe

DOM TOWAROWY
Bobrek

Jedyny chrześcijański Dom Towarowy w Katowicach

Katowice
B. Pierackiego 10